№ 32 — Rocznik XIV. Sobota, 10 lutego 1872.

Za Redakcyą odpowiedzialny
Edward Michałek w Poznaniu.

Administracya. Ekspedycya i Biuro Redakcyi S. Marcin No 62.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (Inseratów:)
wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłómaczenia).

Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny by frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi: w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w państwie niemieckiem 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów, we Francyi 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., we Włoszech w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 8 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

We Wrocławiu: Max Cohn i Weigert. Junkernstrasse 12. — W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika Kraj. — We Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyą pp. Havas, Lafittte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: S. Bajoński, — w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 9 lutego.

Sama nieledwie zewnętrzność ministerialnéj Nordeutsche Allgemeine Zeitung wskazuje, jaka głównie dzisiaj troska zachmurza pogodę tak wiecznie wytrwałych dotąd powodzeń ks. Bismarcka. Wszystkie trzy kolumny oficyalnego dziennika poświęcone polemice z Germanią i świeżym szczegółom domowéj walki toczącéj się między stronnictwem katolickiém, reprezentowaném w sejmie pruskiém przez tak nazwaną frakcyą centralną a rządem. Nawet najpoufniejszy organ ministerstwa, Provincial-Correspondenz, uważa za rzecz konieczną wystąpić w ostatnim swym numerze z artykułem wstępnym pod napisem ks. Bismarck i frakcya centralna, w którym broni kierownika polityki pruskiéj przeciw zarzutowi, jakoby chciał ograniczać w czémśkolwiek tradycyjną tolerancyą pruską i względność rządu dla kościoła katolickiego mianowicie, lecz że wrot obecny jego wyznawców, nieprzyjazny rządowi, nieprzychylny całości i wielkości państwa zmusza do ostrożności i pomyślenia o obowiązku własnéj obrony. — W sejmie pruskim rozpoczęły się z dniem wczorajszym rozprawy nad znanym rządowym wnioskiem do prawa o inspekcyi szkólnéj. Wiadomo już czytelnikom naszym z telegramu zamieszczonego w numerze wczorajszym, iż między deputowanymi, którzy się w przedmiocie tym zapisali do głosu, jest ze strony koła sejmowego naszego deputowany Wierzbiński. Od téj chwili nie odebraliśmy jeszcze sprawozdania z jego przemówienia. Natomiast przemawiali według dotychczas odebranych sprawozdań za wnioskiem rządowym używając zwykłych zdawkowemu liberalizmowi argumentów, deputowany Richter; przeciw wnioskowi wystąpił zato deputowany Reichensperger. Uderza nas w tym turnieju parlamentarnym wystąpienie członka frakcyi postępowéj, Virchowa, za wnioskiem rządowym. Uderza nas, powtarzamy, gdyż sądziliśmy, iż jeśli stronnictwo mieniące się narodowo-liberalném, nie chce widzieć i rozumieć, że po za wnioskiem nie stoi nic innego, jak rzeczywistość monopolu organów administracyi państwowéj w dziedzinie wychowania publicznego, zwolennicy i wyznawcy postępu prawdy téj powinni się byli dopatrzeć i ze swém veto przeciw wnioskowi rządowemu wystąpić.

Z Wiednia odbieramy ważnéj treści telegram. Tak nazwany podkomitet komitetu konstytucyjnego ukończył według Neue freie Presse swą pracę w sprawie rezolucyi galicyjskiéj. Elaborat jego ma zawierać ustępstwa autonomicznéj treści dla Galicyi na podstawie kompromissu zawartego między ministerstwem, delegatami polskimi i stronnictwem noszącém nazwę wierno-konstytuayjnego. Tak brzmi treść odebranego przez nas telegramu wiedeńskiego. Bliższych i jaśniejszych w téj mierze faktycznych szczegółów wyczekiwać jeszcze należy.

Z Anglii mimo rozpoczęcia posiedzeń parlamentowych, z Włoch i Francyi nie mamy na dzisiaj żadnych ważniejszych szczegółów do zapisania w naszym przeglądzie. Zwrócić nam tylko wypada uwagę na mało ożywione według doniesień berlińskich usposobienie giełdy i na pewien spadek papierów. Przyczynę tego upatrują w trzech okolicznościach: w możliwem podwyższeniu dyskonta przez bank angielski; w wikłającéj się sprawie Alabamy, wreszcie w zbyt wygórowanéj przez ostatnich kilka tygodni spekulacyi giełdowéj na hausse, która obecnie zaczyna ustępować pewnemu chłodniejszemu usposobieniu spekulantów.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył nadradzcy pocztowemu Bauer w Poznaniu nadać krzyż kawalerów król. orderu domowego Hohenzollernów a rendantowi kassy salaryjnéj sądu powiatowego Salzwedel w Wolsztynie tytuł radzcy obrachunkowego.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Wiedeń, 6 lutego.

(Rozprawy w Radzie państwa).

ϖ W wydziale finansowym podniesioną została kwestya na pozór małéj wagi, która jednak rzuca światło na usposobienie i dalsze zamiary liberałów niemieckich.

Pod rozprawy przyszedł w porządku chronologicznym dział wydatków pod tytułem: „Subwencye i dotacye.“ —

Sprawozdawca Herbst wnosi rezolucyą co do funduszów indemnizacyjnych biernych (bezüglich der passiven Grundentlastungs-Fouds) téj treści: Wzywa się rząd, żeby w krótkim czasie przedłożył Radzie państwa projekt do prawa, normującego stale stósunek państwa (czyli skarbowości państwowéj) do funduszów indemnizacyjnych Krainy, Istryi, Bukowiny... i Galicyi, przy czém ma być przyjętą zasada, że dodatki do funduszu indemnizacyjnego pobierane w tych krajach, muszą być oznaczone liczebnie (fixirt) i że zaliczki zwrotne a wyjątkowe subwencye z kasy państwa centralnéj asygnowane być mają tylko o tyle, o ile nie stanie dotyczących funduszów.

Poseł Zyblikiewicz żąda, by Galicyą wypuszczono, bo kwestya prawna jeszcze nie rozstrzygnięta, czyli Galicya ma płacić całą sumę indemnizacyjną; potém się ta rzecz należy do Reichsratu. —

W przeszłym roku powiada, taka sama rezolucya w izbie nie przeszła. Były minister Brestel oświadcza, że ta rzecz należy do atrybucyi Rada Państwa, bo chodzi o uchwalenie wydatków z funduszów państwa nie kraju. —

Jeszcze parę razy replikował dr. Żyblikiewicz, argument wydaje się najsilniejszy, bo dotyka stósunku politycznego, którym Żyblikiewicz centralistom dał do poznania, że tu chodzi nie o same liczby lecz że rezolucya ta stanowiłaby rodzaj prejudykatu: jakoby Galicya należała do krajów biernych, nie mogących się ostać o swych własnych siłach. — Galicya jednak płaci więcéj na fundusz indemnizacyjny, niż inne kraje. —

Nie potrzebuję dodawać, że rezolucyą Herbsta przyjęto; ale tu chodzi o wyświecenie prawdziwego jądra téj sprawy. —

Niemcy ją osłaniają, albo lekceważąc trzymają się liczb i głoszą, że z skarbu państwowego dopłaca się pare milionów do gal. funduszu indemnizacyjnego w roku.. To prawda, że dopłacają, ale dla niego? i zkąd pochodzi, że regulowana jedna i ta sama suma dopłaca się co rok? — W tém rdzeń, bo rzecz tak się ma: Kiedy w roku 1848 zachwiały się rządy monarchiczne w większéj części Europy, w Austryi zapanowała anarchia szerszych rozmiarów jak gdzie indziéj. — Dość uprzytomnić sobie: Włochy austryackie. Węgry i Wiedeń, gdzie wszędzie na inny sposób prowadzono opozycyą. — W Wiedniu udało się rządowi proklamacyami obiecującemi wolność, równość i konstytucyą liberalną, zwołać delegatów z różnych krajów do Wiednia w celu ukonstytuowania monarchii na nowych wolnościowych podstawach.

Pomijając co ten wiedeński „Reichstag“ uchwalał, jak go przeniesiono do Kromieryża (na Morawii) jak go zamknięto, jak potém nastąpiła reakcya etc. etc. powiedzieć tu trzeba, że wtedy w Reichstagu niejaki poseł Kadlich postawił ex abrupto wniosek: żeby zadekretować w kilku słowach:

Daniny, służebnictwa i cały stósunek poddaństwa znosi się... (sans phrase).

Jak w takich czasach expedytywnie się sprawy załatwiają najważniejsze tak i tu: wniosek Kudlicha przyjęto.

Wtedy jednak dr. Bach wystąpił przeciw dodatkowi, by znieść pańszczyznę i inne daniny bezpłatnie postawił nawet poprawkę radykalną, żeby późniéj oznaczony został sposób wynagrodzenia.

Przyjęciem tego wniosku, salwowano zasadę: „do ut des“ i jak Bach w swéj mowie podniósł, odpowiednią stósunkom i wymogom monarchicznym uchwałę tę powzięto.

On dowodził, że raz przyjąwszy teoryą i wprowadziwszy ją w życie, co było utwierdzone tradycyą, nic nie znaczy i maże się pociągnięciem pióra; wtedy wszystkie podwaliny społeczne zachwiane i ustrój monarchiczny nie możebny; a co do Austryi rozkład zupełny. Ta mowa Bachowi otworzyła drogę do jego karyery wszechwładnego ministra.

Wśród chaosu w Wiedniu, nie zapomniano jednak o Galicyi.

Powiedziano sobie: kraj spokojny, ludność ciemna, trzeba ją ciągnąć i ująć. Wtedy właśnie w Galicyi dużo szlachty zwoływało gromady i im ogłaszało, że jako mający do tego prawo darują im na zawsze pańszczyznę.

W Wiedniu, jak się o tém dowiedzieli, kazali rozjeżdżać się komisarzom rządowym po Galicyi i głosić: cesarz wam daruje — panowie prawa nie mają — cesarz panom zapłaci — jemu tylko powinniści być wdzięczni etc. etc. i to im w drukowanych odezwach oświadczano. — Jak przyszło późniéj do ustanowienia „modły“ do wypłaty indemnizacyjnych sum, stanęło na tém, że

1/3 część sumy indemnizacyjnéj zapłaci sam właściciel, po niemiecku (der Berechtigte).

1/3 część ten, co ma korzyść czyli włościanin, po niemiecku (der Verpflichtete).

1/3 część cały kraj to jest pro rata każden mieszczanin płacący podatki.

Owoż dla Galicyi zrobiono wyjątek (z góry t. j. z Wiednia), że cesarz chłopom daruje, jak obiecał, część na nich przypadającą t. j. 1/3 część (der Verpflichteten). Zaczęli tedy za chłopów płacić z kas centralnych — ale zaraz na drodze absolutnego rozporządzenia oświadczyli z Wiednia (ministeryum Bacha), że to skarb zapisuje na rachunek kraju, to jest, że się uważa Galicyą za dłużnika państwa. I tak idzie rzecz do dziś i ztąd Niemcy Galicyą wygłaszają jako: zahlungsunfaehig.

Tendencya i nic jak tendencya, ani iskry sprawiedliwości i poczucia etycznego.

NIEMCY.

* **Berlin**, 9 lutego. Podczas kiedy w Izbie panów toczyły się wczoraj dalsze rozprawy nad prawem nabywania własności i obciążania nieruchomości, rozpoczęła sie w Izbie deputowanych po załatwieniu pomniejszych spraw i petycyi, dyskusya nad prawem i petycyami względem inspekcyi szkólnéj. Do dyskusyi jeneralnéj zgłosiło się 19 mówców za projektem rządowym a 20 przeciw niemu. Postawiono téż kilka poprawek.

Pierwszym mówcą jest dep. Richter z Sangershausen. Przedłożony projekt rządowy, powiada, zawiera tylko pełnomocnictwo rządowi przyznane oddalania takich gminnych lub powiatowych inspektorów szkoły, którzy nie dbają ani o dobro szkoły, ani interes państwa uwzględniają. Jeżeli Panowie rozważycie tę prostą myśl, to rzeczywiście nie mogę przytłumić mego zadziwienia, że tak wielka agitacya przeciw temu projektowi do prawa się objawiła. Zasadę, przeciw któréj występujecie, uznano już w artykule 23 konstytucyi, a stronnictwo środka, które dziś najmocniéj przeciw projektowi agituje i które samo się nazywa konstytucyjném, byłoby zrobiło lepiéj, gdyby swoim wyborcom oświadczyło, że artykuł 23 konstytucyi ma właściwie to znaczenie, iż prawo nadzoru nad sprawami szkólnemi jedynie państwu przysługuje, i że, kto przeciw temu się oświadcza, przeciw konstytucyi saméj występuje. My z naszéj strony będziemy rząd wedle możności na téj dzodze popierali, aby utrzymać jedność i pokój państwa. Wiem o tém bardzo dobrze, że nie obejdzie się bez wielu jeszcze rozmaitych środków, długoletnich walk, ale wiem téż zarazem, że skoro tylko pierwszy zrobi się krok, inne dla dobra publicznego wychowania potrzebne wnet po nim nastąpią.

Dep. Reichensperger z Olpe mówi przeciw projektowi, w którym widzi taki brak zasady, jaki nie uważał żeby był możliwy. Rząd przeniewierzył się dawnym pruskim tradycyom; dla tego téż upadł minister, który ten projekt podpisał, ponieważ odstąpił od dawnych zasad (wesołość). Co się tyczy 23 artykułu konstytucyi, na który wskazywał mówca poprzedni, to w nim prawo o inspekcyi szkólnéj nie jest postawione jako monopol państwa; przy tém zwraca na to uwagę, że wszystkie te artykuły konstytucyi nie miały mieć waloru aż do uchwalenia prawa o wychowaniu. Poprzedni mówca zrobił jego stronnictwu zarzut, że przez opozycyą przeciw obecnemu projektowi występuje przeciw konstytucyi. Ale on był dawniéj sam oświadczył, iż będzie głosował przeciw prawu, jeżeliby ówczesny minister oświaty pozostał w urzędzie. Sądzi że preopinant musi stać na pochyłości' jeżeli swe głosowanie czyni zawisłem od osobistości (wielka prawda w centrum); mówca za nim w tym względzie nie pójdzie. Co się tyczy samego prawa, to jest zdania, że jego zasada zmierza ku bezwyznaniawości a ostatecznie ku bezreligijności. Żałuje zresztą, że sławny niemiecki mąż stanu, ks. Bismarck sprawami państwa wstrzymany jest od przybycia do Izby, gdyż mówca, uważa projekt przedłożony jedynie za środek polityczny, którego kanclerz chce użyć przeciw katolikom. Musi on stanowczo protestować przeciw zarzutowi, jakoby katolicy kiedykolwiek przeciw rządowi agitowali. Jego stronnictwo pozostało zawsze w granicach prawnych i uważa za swój obowiązek zwrócić na to uwagę, iż prsystąpienie do centrum uczyniono wyraźnie zależném od tego, aby jego członkowie stanęli na podstawie prawa obowięzującego. Jest zdania, że porządek społeczny wtedy tylko jest możebny, kiedy władze państwowe i kościelne w zgodzie razem działają, i jest zatém przekonany, że zło, jakieby się przez to prawo krajowi wyrządziło, we wszystkich kierunkach najgorsze wywarłoby skutki. Dla tego wypowiada to otwarcie i głośno, że głosując przeciw prawu, występuje nie przeciw interesowi państwa, ale w jego interesie. (Żywe brawa w centrum.)

Przy odejściu poczty zabrał głos dep. dr. Virchow. —

Przez połączenie ziemstw prowincyonalnych utworzono w Berlinie dyrekcyą centralną Ziemstwa. Przy niéj będzie zasiadał minister spraw wewnętrznych jako królewski komisarz. Listy zastawne na 10,000 — 5000 — 3000 — 1000 — 600 — 300 — i 150 marek czyli złotych pruskich wystawione na okaziciela, są niewypowiedzialne i przynoszą 4 procent. Aby te listy zastawne można wnieść na targi świata, będą wedle woli opatrzone w tekst francuzki i angielski. Nadto zostaną oznaczone banki dla ułatwienia wypłat kuponów po za granicą. Amortyzacya nastąpi wedle zasad tego instytutu, na którego wniosek dotyczące listy zastawne wystawione zostały, ale musi rocznie wynosić najmniéj pół procent. Do bezpieczeństwa listów zastawnych posłużą: 1) fundusze ziemstwa centralnego, dla utworzenia których pomiędzy innemi rząd da pożyczkę; 2) fundusze ziemstw prowincyonalnych; 3) nabyte hipoteki, i dobra same na które wystawiono listy zastawne. Fundusze towarzystwa składają się: a) z funduszu zakładowego; b) z zysków na kursie listów zastawnych, stojących przy ich wydaniu nad al pari; c) z procentów nie wziętych i przedawnionych; d) z depozytów, zaliczek i pożyczek; e) z przewyżek administrecyjnych. Obok zakładu centraluego mogą instytuty prowincyonalne daléj jeszcze wydawać listy zastawne. Na wniosek dłużnika zamienią się listy zastawne prowincyonalne na centralne bez sprawienia kosztów.

AUSTRYA I WĘGRY.

* **Wiedeń**, 7 lutego. Złowrogie milczenie, jakie od dni kilku panowało we względzie stanu sprawy galicyjskiéj w subkomitecie wydziału konstytucyjnego, przerwał nareszcie wczoraj organ półurzędowy ministerstwa, Wiener Abendpost, oświadczeniem następującém: „Jak kilka tutejszych dzienników jednozgodnie donosi, mają obrady w podkomitecie blizkie być ukończenia a rezultat ich niebawem wniesiony do wydziału konstytucyjnego. Co we względzie rezultatu tego słychać, sprzeczne z sobą zupełnie i dla tego nie jest téż autentyczném.“ Niepozorna ta półurzędowa nota — pisze w obec powyższego oświadczenia Presse, uspokaja nas poniekąd, ponieważ doniesienia, o których prawdziwości Abendpost wątpi, są właśnie niekorzystnemi. W dziennikach polskich góruje zawsze jeszcze obawa, że porozumienie do skutku nie przyjdzie. Kraj donosi nawet, że subkomitet przedłoży rezultat obrad swoich w wydziale finansowym, który dopiero nada elaboratowi formę prawa i wniesie takowe do Izby celem ostatecznéj uchwały.

Mimo powyższe oświadczenie półurzędowego organu musimy wszakże przytoczyć wiadomość, że w kołach parlamentarnych niejaka panuje obawa w skutek doniesienia, że na sprawozdawcę subkomitetu wybranym został p. dr. Herbst. Korespondentowi tutejszemu Breslauer Zeitung zdaje się obawa ta być niesłuszną, gdyż według niego byli największymi żądań polskich w subkomitecie przeciwnikami pp. dr. Giskra i Janowski a nie p. dr. Herbst, który już w roku minionym objawił zapatrywania swoje w referacie o projekcie ugodowym, na jaki zgodzili się hr. Hohenwart i p. dr. Grocholski a który posłowie przyjąć chcieli. Na projekt ten zgodził się tedy i p. dr. Herbst z wyjątkiem dwóch punktów, co do których wątpliwości jego technicznéj zupełnie były natury.

W radzie państwa odpowiadał na wczorajszém posiedzeniu minister spraw wewnętrznych baron Lasser na interpelacyą posła Fux, który poruszył w niéj fałszerstwo matrykuł kościelnych, jakiego się dopuścić miał arcybiskup ołomuniecki przez to, że podczas wizyt dyecezyalnych przekreślił w dwóch przypadkach zapisane przez starostę obwodowego śluby cywilne, a potem dodał podpisawszy swe nazwisko: „Non pertinet ad matricam catholicam.“ Odnośni urzędnicy zaś przekreśliwszy czerwonym atramentem uwagę tę i nazwisko arcybiskupa, oświadczyli zarazem, że samowładność ta jest nielegalną i żadnego nie ma znaczenia. P. baron Lasser odrzekł na interpelacyą, że ponieważ sądy uwiadomione zostały o przekroczeniu arcybiskupa i w sprawie téj orzekną, przeto rząd nie ma prawa mięszać się do wymiaru sprawiedliwości.

Cesarz ma dnia 10 m. b. wrócić tu z Innsbrucku jeżeliby się pobyt tam jego nie przedłużył o dwa lub trzy dni.

FRANCYA.

Z powodu propozycyi p. Trevenuc znów się rozpoczęły drażliwe rozprawy w Zgromadzeniu narodowém. Prawica nie zaniechała sposobności, ażeby robić wyrzuty ludziom 4 września za ich nielojalność. Wyrzucają im głównie, że nie apelowali do kraju, że nie zwołali Zgromadzenia narodowego, podczas kiedy kraj w znacznéj części przez nieprzyjaciela był zajęty i zaledwie zdołano urządzić obronę stolicy w obec zbliżającego się do niéj wroga. Szczególna rzecz, że ludzie, którzy bez końca wszczynają najniepotrzebniejsze i najdrażliwsze dyskusye z wielkiém zgorszeniem opinii publicznéj, są właśnie tymi samymi, którzy opóźniają, o ile tylko mogą, mimo wszelkiéj słuszności, apelacyą do kraju lepiéj oświeconego i niezajętego sprawami obcemi swéj reorganizacyi politycznéj. Mężowie to prawicy nie chcą rozwiązania Zpromadzenia a ludzie z lewicy, pomiędzy którymi mężowie 4 września, domagają się apelacyi jak najwcześniejszéj do kraju.

Podczas poprzednich rozpraw nad wypowiedzeniem traktatu handlowego Anglii domagał się napróżno p. Gambetta przedłożenia dotyczących dokumentów i korespondencyi pomiędzy Anglią a Francyą. P. Rémusat zasłaniał się tajemnicą, jaką należy zachować o pertraktacyach spraw bieżących. Otóż te dokumenta, których Zgromadzeniu narodowemu Francyi nie chciano udzielić, zostaną złożone w parlamencie angielskim, jak oświadczyła królowa.

W departamencie północnym ofiarowali republikanie kandydaturę do Zgromadzenia p. Valentin, byłemu prefektowi Rodanu. Lecz on odmówił z powodów nader honorowych a mianowicie że nie chce, ażeby jego kandydatura mogła posłużyć za sposobność lub pozór do opozycyi przeciw rządowi, który go tak niepotrzebnie urzędu pozbawił.

We wtorek rozdawano sprawozdanie Batbie'go względem reorganizacyi rady stanu; wedle tego projektu ma być 28 radzców stanu wybranych przez Zgromadzenie narodowe do służby zwyczajnéj, nadto 15 radzców do służby nadzwyczajnéj, 24 prokuratorów i 30 audytorów przez rząd mianowanych.

W poniedziałek miał marszałek Bazaine stanąć przed komisyą kapitulacyjną. Ma nadzieję, że przekona komisyą, iż w danych okolicznościach i z żywiołami, jakie miał do dyspozycyi, nie mógł inaczéj postąpić, jak to uczynił.

Za dni parę ma wyjść dzieło ks. Gramont o przyczynach wojny z roku 1870. Ma ono za cel dać dowody, że ta wojna przez Prusy była przygotowana i wywołana.

Chambrun, z kolei prefekt i deputowany za cesarstwa, zasiadający na ławach lewego centrum Ciała prawodawczego i odznaczający się niepodległością swych zapatrywań, wydał pod tytułem Urywków politycznych (Fragments politiques) szereg studyi nad wypadkami politycznemi, które przed jego oczami się rozwijały od jego wstąpienia w życie polityczne przed r. 1848, wyciągnął z nich wnioski, do jakich czuł się uprawnionym. Przenosi on monarchią konstytucyjną nad inne formy rządu, ale zgodziłby się także na rzeczpospolitą konserwatywną z prezydentem na czele, opierającym się na dwu Izbach i na wyborach powszechnych o dwu stopniach czyli pośrednich. Pod względém administracyi, o co mu głównie chodzi, pragnie rozległéj decentralizacyi.

Dzieło dam francuzkich ku oswobodzeniu ziemi ojczystéj. Pod tą nazwą dały damy alzackie inicyatywę do składek, jak to w swoim czasie donosiliśmy, w celu zebrania potrzebnych funduszów na zapłacenie należących się jeszcze Niemcom kosztów wojennych, i na wybawienie tym sposobem jak najwcześniejsze Francyi od okupacyi niemieckiéj. Za przykładem dam alzackich poszły wszystkie Francuzki. Dalloz, redaktor Monitora, pierwszy poparł to patryotyczne przedsięwzięcie a dziś już dwieście pism za niém przemawia, z pomiędzy których nie

które setki tysięcy franków podpisały. Duchowieństwo poczuło się także powołaném do popierania i rozwijania tego dzieła. Listy arcybiskupów i biskupów z Besancon, z Rouen, z Bourges, z Beauvais, Soisson, z Manux etc. ogłoszone przez Monitora pokazują, że duchowieństwo francuzkie umie łączyć pobożność z patryotyzmém. Zebrano już wiele milionów a choćby nie zebrano potrzebnych do zamierzonego celu miliardów, zawsze będzie przedsięwzięcie to początkiem i środkiem odrodzenia zmateryalizowanego społeczeństwa francuzkiego.

ANGLIA.

* Jak mowa od tronu królowéj angielskiéj oświadcza, wysłał gabinet londyński poufną notę do rządu amerykańskiego, ażeby sie porozumieć względem ugody waszyngtońskiéj. Stany Zjednoczone bowiem wyraziły w sprawie Alabama pretensye do wynagrodzenia 12 miliardów franków za szkody pośrednio wyrządzone statkami korsarskiemi z portów angielskich wyprawianemi, które podług zdania królowéj nie wchodzą w zakres sądu rozjemczego w Genewie ustanowionego. Ale Daily News komunikuje telegram z Nowego Jorku, wedle którego podsekretarz stanu Fish miał oświadczyć, „że pogłoski względem odroczenia sądu polubownego genewskiego są fałszywe, że rząd waszyngtoński tego rodzaju pertraktacyi się nie spodziewa i bynajmniéj się nie obawia zerwania ugody. Drażliwość angielska powszechnie zadziwia; ale przeważa zdanie, że sztucznie jest wywołaną dla politycznego efektu. W Waszyngtonie wszyscy są najmocniéj przekonani, że mają najzupełniejsze prawo do wynagrodzenia za szkody pośrednio wyrządzane, że jednak sąd rozjemczy je może zmniejszyć, jeżeli je uzna za przesadzone. Ostatnie telegramy z Waszyngtonu z dnia 8 m. b. donoszą, że rada gabinetowa naradzała się nad depeszą rządu angielskiego tyczącą się genewskiego sądu rozjemczego i że zgodziła się jednomyślnie na to, ażeby pozostać na raz obraném stanowisku w sprawie Alabama, i to téż wedle depesz z Nowego-Jorku z 8 m. b. miał oświadczyć p. Fish panu Schenkowi.“ Czyżby Ameryka tylko na żart miała od Anglii więcéj niż dwa razy większego wynagrodzenia za szkody wojenne wymagać, jak Prusy od Francyi?

Mowa królowéj angielskiéj wspomina daléj, że w sprawie St. Juan cesarz niemiecki przyjął na siebie pośrednictwo, a że Anglia i Ameryka przesłały mu już odpowiednie memoryały. Amerykański przez p. G. Bancrofta po niemiecku napisany ma 30 stronnic druku, nie licząc dokumentów do niego dołączonych. Punkt sporny dotyczy pierwszego artykułu ugody waszyngtońskiéj z dnia 15 czerwca 1846 o granice posiadłości na zachodnich wybrzeżach Północnéj Ameryki, a mianowicie „że linia graniczna pomiędzy krajami Stanów Zjednoczonych a posiadłościami J. Kr. Mości ma się ciągnąć od punktu 49 stopnia północnéj szerokości już oznaczonego na zachód wzdłuż tegoż stopnia północnéj szerokości aż ku środkowi kanału, rozłączającego ląd stały od wyspy Vancouvert a ztąd na południe środkiem wzmiankowanogo kanału i cieśniną Fuca aż do Spokojnego Oceanu.“ Sędzia polubowny ma więc rozstrzygnąć, kto ma racyą, czy Anglicy twierdząca, że ta linia graniczna idzie cieśniną zwaną Rosario, czy Amerykanie utrzymujący, że się ciągnie kanałem Haro.

Wyprawa angielska przeciw Lushajom, góralom wschodniego Hindostanu pomyślnie naprzód w kraj nieprzyjacielski się posuwa. Udało się nawet oswobodzić Angielkę porwaną przez Lushajów na pograniczu przed rozpoczęciem wojny.

Powstanie Kukasów w północno zachodnim Hindostanie przytłumiono, jak się zdaje, z niesłychaném okrucieństwem. W Kalkie starają się wyśledzić, na kogo spada odpowiedzialność za tę masę egzekucyi. Jak mówią, kazał niejaki Cowan w zastępstwie komisarza rządowego wybrać 50 ludzi, ażeby ich rozstrzelać. Na miejscu egzekucyi wyrwał się jeden z skazanych i rzucił się na Cowana, ale został rozsiekany. Reszta „została na własną odpowiedzialność Cowana armatami zdmuchnięta.“ Komisarz Farsyth w Umballa kazał jeszcze 15 Kukasów stracić. Cała banda wynosząca 300 głów, została dosłownie zaszczutą; 2 kobiety i 66 mężczyzn z ran wycieńczonych i z głodu umierających poddało się 4 żołnierzom. Cały ten wypadek trwał 48 godzin i w pobliżu znacznéj siły zbrojnéj angielskiéj, wynoszącéj 15,000 i znajdującéj się właśnie w obozie pod Delhi. Rząd rozporządził niezwłocznie śledztwo, bo opinia publiczna z początku niezdecydowana zaczęła się przeciw tym egzekucyom oświadczać i oburzać.

W poniedziałek wieczorem miał miejsce w Londynie na Trafalgar sqnare wielki miting republikański pod przewodnictwem p. Odger'a, jednego z założycieli i naczelników Nationalu; przeszło 14,000 ludzi wzięło w nim udział przy rozwiniętéj czerwonéj chorągwi i odgłosie Marsylianki. Jaki był cel téj demonstracyi, dotąd nie wiadomo.

Walne zebranie

Towarzystwa pomocy naukowéj Imienia Karola Marcinkowskiego.

Trzydzieści jeden lat czynném już jest Towarzystwo pomocy naukowéj; przez te trzydzieści jeden lat okazało ono wiele usług dla naszego społeczeństwa, pomagając do wykształcenia wielu młodzieży, którzy następnie swą działalność tu rozwijali i rozwijają; przez te trzydzieści jeden lat przysporzyło nie mało zasługi imieniowi szlachetnego założyciela; dowiodło praktycznie, jak myśl założenia podobnego Towarzystwa była głęboką i pożyteczną. Na dzień wczorajszy przypadło roczne walne zebranie rzeczonego Towarzystwa; zebrali się nań członkowie zwłaszcza stosunkowo do zebrań innych Towarzystw bardzo licznie. Zaraz po godzinie 4, gdy członkowie dyrekcyi zasiedli stół prezydialny, zagaił stósowném przemówieniem zebranie ks. prałat Brzezinski, w którém wyłuszczył wszystkie prace dyrekcyi, jakiemi ta w ciągu roku się zajmowała. Poczém wezwał walne zebranie do wyboru prezydującego. Przez ogólną aklamacyą na prezydującego wybranym został pan Wł. Bentkowski, który przyjąwszy wybór, powołał na sekretarzy ks. Tłoczyńskieco i redaktora Kuryera Poznańskiego p. Teodora Żychlińskiego. Poczém stósownie do porządku dziennego sekretarz ks. Tłoczyński odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który walne zebranie zatwierdziło. Daléj członek dyrekcyi pan prof. dr. Wituski odczytał sprawozdanie z całorocznéj czynności Towarzystwa pomocy naukowéj. Ponieważ sprawozdanie to drukiem ogłoszoném i wszystkim członkom rozesłaném zostało, zatém z sprawozdania tego, podajemy tylko niektóre szczegóły. W sprawozdaniu rzeczoném przedewszystkiém dyrekcya zachęca do regularnego wnoszenia składek, w czém od kilku lat daje się czuć pewna luźność, a ta w r. zeszłym była dotkliwszą niż kiedykolwiek. Dyrekcya dla usunięcia tego, przedsiębrała odpowiednie kroki, które wszakże skutku pożądanego nie odniosły, tak że stypendyadyi Towarzystwa zasilani być musieli z funduszu rezerwowego. Najgłówniejsza część wsparć wydzieloną była na uniwersytety, znajdowało się na nich 56 stypendyatów. Dalej wspomina sprawozdanie o stratach, jakie Towarzystwo poniosło przez śmierć swych członków, pomiędzy innemi wymienia ks. kanonika Jarosza, ks. Strybla, Jana Słupeckiego.

Fundusz żelazny zwiększył się przez zapisy ks. kanonika Jarosza i hr. Napoleona Kręskiego, z których każdy zapisał Towarzystwu po 500 tal. Prócz tego odebrała dyrekcya w przeszłym roku z dawniéj już porobionych zapisów 200 tal. na zasadzie testamentu ś. p. Anastazyi z Mostowskich, sędziny Krzywdzińskiéj, jako téż wypłacony przez egzekutorów testamentu legat jednego z bliższych przyjaciół Karóla Marcinkowskiego i założycieli Towarzystwa, ś. p. Aleksandra Mendycha, w ilości 800 tal. Wymienione sumy w papierach procentowych oddane zostały do funduszu żelaznego. Z wdzięcznością również przyjęła dyrekcya pewną liczbę pomniejszych nadzwyczajnych datków, w odpowiedniéj rubryce sprawozdania wyszczególnionych, jako téż dar 1000 tal., którym Spółka Bazarowa na mocy uchwały swéj z 19 lipca 1870 r. nader pożądanie zasoby nasze wsparła.

Wreszcie Dyrekcya chlubnie wspomniała, o tablicy pamiątkowéj, jaką pewna liczba dawniejszych stypendyatów Towarzystwa, na których czele stanęli p. dr. Rzepecki i budowniczy Cybulski, umieściła własnym kosztem na zewnętrznéj ścianie kościoła ś. Wojciecha, w którego parafii urodził się Karol Marcinkowski, w rocznicę jego śmierci tablicę marmurową, aby uwiecznić pamięć jego, jako założyciela Tow. i złożyła fundusz na odprawienie corocznie za spokój duszy jego mszy żałobnéj.

Dyrekcya w r. z. składała się 1) z X. prał. Brzezińskiego jako prezesa; 2) prof. Rymarkiewicza jako zastępcy prezesa; 3) Chłapowskiego Tad., 4) Cybulskiego Maryana, 5) X. bisk. Janiszewskiego, 6) Kantaka Kaźm., 7) Mieczysł. hr. Kwileckiego, 8) Łaszczewskiego Felixa, 9) dr. Mateckiego; 10) Józ. hr. Mielżyńskiego, 11) prof, dr. Mottego, 12) Radońskiego Anast., 13) Śmitkowskiego Leona, 14] synd. Wegnera, 15] dr. Wituskieego jako sekretarza.

X. prał. Grandke pełnił obowiązki podskarbiego.

Dyrekcya odbyła w r. z. posiedzeń zwyczajnych 24, nadzwyczajnym jedno.

Dochód Tow. wynosił r. z w gotowiźnie 10,577 tal. 4 sgr. Najwięcéj składek wpłynęło z pow. gnieźnieńskiego, bo 523 tal. 25 sgr. 11 f. — najmniéj z międzyrzeckiego, bo tylko 19 tal. 20 sgr. — Wydatku było 12,310 tal. 2 tgr. 5 fen. Stypendyatów było w końcu r. z. 168, z tych w wyższych zakładach: w uniwersytecie berlińskim 10; w wrocławskim 19; w greiswaldzkim 10; w królewieckim 1.

Następnie z kolei z porządku dziennego, p. Liszkowski odczytał sprawozdanie; z rewizyi kassy. — Walne zebranie stan rachunków kasy zatwierdziło, pokwitowanie udzieliło i przez powstanie okazało swą wdzięczność ks. prał. Grandkemu za wyborne prowadzenie kasowości.

Daléj walne zebranie przystąpiło do wyboru nowéj komisyi do sprawdzenia rachunków. Przez aklamacyą na członków rzeczonéj komisyi obrani zostali pp. Liszkowski, Leon Chlebowski, Kajetan Buchowski, Józef Lekszycki i Magnuszewicz. Gdy Dyrekcya oświadczyła, iż nie ma żadnych wniosków do przedstawienia, przystąpiono do następnego numeru porządku dziennego a mianowicie wniosków członków. Zgłosił się przedewszystkiem ks. dr. Stablewski. Jako delegat komitetu powiatu śremskiego oświadczył, iż powiat czuje się pokrzywdzonym w udzielaniu wsparć dla uczniów gimnazyum śremskiego. Gimnazyum to młode, nie ma więc jak inne starsze żadnych dobroczynnych fundacyj, ztąd téż wsparcia hojniéj powinny mu być udzielane; przynajmniéj nie w mniejszéj ilości niż powiat złożył. Odnosił się o to komitet powiatowy do Dyrekcyi, ale bez żadnego skutku, dla tego komitet odwołuje się do wal. zebrania nie dla nacisku na Dyrekcyą, któréj gorliwość i sprawiedliwość jest znaną, ale dla porozumienia się w tym względzie. Szczupłości wydzielanych wsparć nie powinny być powodem świadectwa szkolne, które mogą być nie tak dobre jak podobne świadectwa innych gimnazyi, w których językiem wykładowym jest polski. Właśnie ta okoliczność, że w gim. śremskiém językiem wykładowym jest niemiecki, wyjaśnia przyczyny, dla czego świadectwa uczniów rzeczonego gimnazyum nie wytrzymają porównania z innemi. Język niemiecki stawia trudności nance, które zwłaszcza w początkach są trudne do pokonania i postępowi w naukach przeszkadzają. Należy to uwzględniać przy ocenianiu świadectw. Że jednakże fundusze Towarzystwa nieszczególnie stoją, ks. dr. Stablewski nie żąda więc większéj z nich szczodrobliwości dla uczniów śremskich, żąda wszakże, aby Dyrekcya zechciała się porozumieć z komitetem powiatowym co do założenia konwiktu w Śremie, w którym by pomieszczonych być mogło do 20 uczni, a którzyby utrzymywani byli po większéj części z wsparć w naturaliach przez obywateli nadsyłanych.

Ks. biskup Janiszewski, przemawiając w imieniu dyrekcyi, oswiadczył, iż sprawa wniesiona nie należy do zakresu władzy walnego zebrania. Sprawa to administracyi dotycząca, jako więc taka należy całkowicie do dyrekcyi. Do walnego zebrania należy tylko nadzor i kontrola, ale nie zarząd. Wreszcie, co do saméj zasady wygłoszonéj nie zgadza się z sz. mówcą. Oprócz gimnazyum śremskiego są w Księstwie inne jeszcze gimnazya, Towarzystwo jest dla całego Księstwa, granicami powiatowemi wiązać się nie można, ani też składki złożonéj przez powiat, na tenże sam powiat obracać — trzeba mieć na uwadze całość. Wreszcie powiat śremski, nie może sie nawet pod tym względem żalić, bo więcéj na wsparcia dla zrodzonych w tymże powiecie stypendyatów wydano niż powiat złożył. Co do trudności językowych, to zapewne, że te istnieją — ale tylko z początku, raz złamane nie przeszkadzają już w dalszych postępach nauk. Co do konwiktu, to skoro dyrekcya odbierze uzasadniony w tym względzie od komitetu powiatowego wniosek, wezmie go pod rozwagę. Sędzia Lewandowski, zgodził się z powyższym wywodem, oświadczył się tylko przeciw założeniu konwiktu. Takie konwikty kosztują więcéj jak utrzymanie pojedyńczego członka — zresztą skupienie młodzieży jest tylko większą sposobnością do demoralizacyi, co już próby praktyczne wykazały, bo podobne konwikty były zakładane i nie utrzymały się — wnosi zatém o przejście nad powyższém wnioskiem do porządku dziennego. Ks. dr. Stablewski odpowiada poprzedniemu mówcy, że rozwiązanie dawniéj zakładanych konwiktów, może tylko dowodzić, że w nich był jakiś błąd, którego sie obecnie nie popełni, a nie żeby konwikty były niepraktycznemi.

Dr. Niegolewski uważa, że wniosek dr. Stablewskiego zasługuje na bliższą rozwagę i żąda, by Dyrekcya uwzględniła takowy, przyczyniając się wsparciem z swéj strony do założenia konwiktu, w którymby zatrzymała kierunek i nadzor. — Przez to utworzy się bardzo użyteczna instytucya.

P. poseł Dziembowski uważa, że konwikt mogłoby być pożytecznym. ale trzeba mu dać stałe podstawy, jakich nie mogą mu dać składki. Na zdanie X. Biskupa, co do języka nie zgadza się — trudności językowe ciągle istnieją, trzeba więc świadectwa uwzględniać.

Po cofnięciu przez p. sędziego Lewandowskiego wniosku, jaki postawił, wniosek ks. dr. Stablewskiego przyjęty.

Daléj sędzia Motty przytacza, że na uniwersytetach najwięcéj jest stypendyatów filologów, którzy wszakże studyów swych nie kończą i wpół drogi ustają. Powody tego są różne, pomiędzy innemi być może i to, że nauki, które pobierają, nie są ściśle określone.

Takiemu stanowi rzeczy należy zaradzić i dla tego sz. mówca wnosi, aby Wal. Zebr. zaleciło Dyrekcyi, aby wsparcia dawała tylko takim, który się zapiszą najpóźniéj w 4 semestrze do tak zwanych seminaryj, innym zaś, którzy tego nie dopełnią, aby wsparcia odjęte zostały.

Dr. Wituski, odpowiadając w imieniu Dyrekcyi, oświadcza, iż Dyr. już od dawna w sposób proponowany postępuje. Wskutek tego oświadczenia p. sędzia Motty wniosek swój cofnął.

Wreszcie p. poseł Krzyżanowski stawia wniosek, aby tych, co lat 4 w opłacie składek pozalegali, wezwała Dyrekcya imiennie o uiszczenie się lub wyjaśnienie przyczyn, dla jakich nie zapłacili, a następnie przedłożenie otrzymanych odpowiedzi przyszłemu walnemu zebraniu dla powzięcia uchwały umarzającéj rzeczone zaległości. Podobna procedura może wywrzeć wpływ moralny na zalegających, którzy w skutek tego z zaległości się uiszczą. Ks. biskup Janiszewski objawił, że Dyrekcya już podobnie postępowała, a działanie jéj skutku nie odniosło. Wreszcie umorzenia zaległości mogą dokonać komitety powiatowe. Po tém objaśnieniu p. Krzyżanowski cofnął swój wniosek, podejmuje pierwszą część takowego p. prezes Wolniewicz i żąda, aby Dyrekcya imiennie przypomniała zalegającym w składkach, o uiszczenie się z takowych i by sposób ten przypominania był ściśle zachowywany. Wniosek wszakże ten większością głosów upadł.

Przystąpiono wreszcie do wyboru nowych członków Dyrekcyi w miejsce występujących, a mianowicie ks. prałata Brzezińskiego, ks. biskupa Janiszewskiego, pp. Maryana Cybulskiego, Łaszczewskiego i Śmitkowskiego. Po obliczeniu głosów przez ks. Antoniewicza, pp. Laskowskiego i Teodora Jakowickiego, okazało się, iż występujący znaczną większością głosów ponownie obrani zostali.

Na tém posiedzenie walnego zebrania ukończoném zostało.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Berlin, 6 lutego. Ministrowie zebrali się dzisiaj pod prezydencyą ks. Bismarcka o 8 godzinie wieczorem w gmachu ministerstwa spraw zewnętrznych, na naradę.

Paryż, 6 lutego. Wniosek p. Treveneuc o obowiązkach radzców jeneralnych w przypadku rewolucyi, przekazano komisyi.

Drezno, 7 lutego. Na wczorajszém posiedzeniu przyzwoliła Izba druga na podwyższenie pensyi wszystkim urzędnikom, i to o 16½ proc. niższéj dykasteryi, o 12, 10 i 8% proc. urzędnikom wyższym. Ogólna suma przyzwolonych pieniędzy wynosi 600,000 tal.

Bern, 7 lutego. Po długiéj dyskusyi przystąpiła rada stanu 21 przeciw 20 głosami, do uchwały rady narodowéj znoszącéj karę śmierci.

Tylża, 7 lutego. Sejmik powiatowy po objaśnieniu przez p. Puttkammera, prezesa rejencyjnego, projektu budowy kolei Tylżycko-Kłajpedzkiéj, uchwalił 23 przeciw 3 głosami, dać bezpłatnie ziemię pod tę koléj.

Berlin, 7 lutego. Ministerstwo zebrało się o 2 godzinie pod przewodnictwem prezesa ministrów, w Izbie panów na naradę. Wczorajsze narady wieczorne trwały aż do 11 godziny.

Bern, 7 lutego. Rada stanów przyjęła jednogłośnie w dalszéj dyskusyi uchwałę Rady nadzorczéj o wolności wyznań i sumień, jako i dowolność w odprawianiu nabożeństwa, z bardzo małemi zmianami.

Wiedeń, 7 lutego. Podaną wiadomość przez dzienniki węgierskie jakoby poseł rosyjski w Wiedniu pan Nowikoff dostał polecenie oświadczyć hr. Andrassy urzędownie, że Rossja wcale nie jest skłonną do jakichkolwiekbądź ustępstw Polakom, ogłasza Presse z dobrze poinformowanego źródła, za bezpodstawną. Również fałszywą jest wiadomość o rzekomem zawarciu aliansu rosyjsko-tureckiego, jako i traktatu gwarancyjnego pomiędzy obydwoma państwami. Ani p. Nowikoff nie odebrał podobnego polecenia, ani Rosya nie myśli o zawarciu takiego aliansu lub traktatu gwarancyjnego z Portą. Stósunek Porty do Rosyi jest wprawdzie tak dobrym, jakim od dawnych już nie był czasów, to przecież wszystkie dalsze ztąd wnioski są całkiem bezpodstawnémi.

Wersal, 7 lutego. Zgromadzenie narodowe dało 444 głosami przeciw 143 pozwolenie do pociągnięcia do odpowiedzialności dzienników, które dopuściły się obrazy naprzeciw komisyi ułaskawień. Wniosek Ducrota, aby deputowanym Ronvierowi i Lefrancowi jako autorom inkryminowanych artykułów wytoczyć oskarżenie, oddano specyalnéj komisyi.

Paryż, 8 lut. Potwierdza się wiadomość, że prefekt departamentu Sekwany Léon Say cofnął swą dymisyą. — Jenerał Suzanne, jak z wiarogodnego donoszą źródła, wziął dymisyą jako dyrektor artyleryi. W skutek tego nie przedłożą zgromadzeniu narodowemu do dyskusyi sporu, jaki zachodził między nim a komisyą do zrewidowania poczynionych zakupów.

Hamburg, 8 lutego. W procesie redaktora dziennika Hamburger Korespondent Dr. Juliusza Eckardt o oszczerstwo naczelnego prezesa barona Scheel-Plessen, wydano dzisiaj wyrok zwalniający Eckarda z oskarzenia o oszczerstwo, a skazujący go za obrazę urzędnika na 100 tal. grzywien resp. 10 dniowe więzienie.

Bukareszt, 8 lutego. Senat i Izba przeszła nad kilku przeciw rządowi wymierzonemi zaczepkami i interpelacyami do porządku dziennego.

Pszczyna, (Pless), 8 lutego. Przy powtórnych wyborach do parlamentu niemieckiego otrzymał duchowny radzca Müller 9151 głosów, a książę raciborski 8395.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Wiedeń, 8 lutego. Podług „Neue freie Presse,“ ukończył podkomitet obrady nad galicyjską rezolucyą. Elaborat zawiera autonomiczne koncesye dla Galicyi na podstawie kompromisu, na który zgodziło się ministerstwo, stronnictwo konstytucyjne i Polacy.

Nowy-York, 8 lutego. Dzienniki rozpisują się nad położeniem sprawy Alabamy. Tribune oświadcza się za podtrzymaniem żądań Stanów Zjednoczonych dodając, że Anglii nie można przyznać prawa wygotowania memoryałów w imieniu obu stron. Abendpost pisze, wybuch groźnego konfliktu leży po za granicami prawdopodobieństwa. Rząd powinien w sprawie tej postępować stale i lojalnie, a wtedy odniesie Ameryka wielkie moralne zwycięztwo.

Londyn, 9 lutego. Times pisze: Anglia nie odwołała przyzwolenia swego na traktat waszyngtoński i nie odwoła go, będąc zawsze jeszcze gotową wytrwać przy nim; lecz nie może i nie chce wdawać się w spory, których traktat nie miał wszczynać lecz zakończyć.

Telegram Timesa z Filadelfii z dnia 8 b. m. donosi: Wedle zapatrywania rządu Unii było żądanie, aby wynagrodzenie pośrednich szkód włączone było do jéj żądań, znane komisarzom angielskim przy rokowaniach nad waszyngtońskim traktatem. Rząd Unii przyjmuje wyrok sądu rozjemczego, żąda zupełnego załatwienia, któreby zapobiegło przyszłym sporom i nie cofnie żadnéj części swéj skargi.

Teatr polski w Poznaniu.

Wczorajsze przedstawienie było wielce urozmaicone, dawano bowiem 1 akt opery narodowéj „Krakowiacy i Górale“ Kurpińskiego, Monodram Ładnowskiego „Stefan z Pokucia“ i 1 aktowy dramat Karola Lafont p. t. „Arcydzieło nieznane,“ na zakończenie zaś wystawiono obraz z żywych osób „Muzyka Jankiela“ ułożony bardzo zręcznie podług poematu Mickiewicza „Pan Tadeusz“. — Pomimo tak obfitego programu nie wiele z naszéj strony powiedzieć możemy. Pierwsza z wymienionych sztuk znaną jest już z przedstawień i umieszczonych w piśmie naszém sprawozdań, druga, Monodram odegrany stósownie do nakreślonego charakteru przez p. Podwyszyńskiego nie kwalifikuje się bynajmniéj do bliższego rozbioru: trzecia zaś rzewny, więcéj uczuciowy niż na uderzające efekta obrachowany dramat potrzebuje bardzo gruntownego przygotowania się ze strony artystów, aby się w całéj przedstawił wartości. Zbyt dobrze znamy smutne okoliczności w jakich scena nasza zostaje i po jakiemi zwolna tylko, bardzo zwolna rozwijać s może abyśmy od niéj wymagali tego czego dać n jest w stanie, abyśmy na działalność jéj personalu p trzyli ze stanowiska bezwzględnych wymagań sztuk Jeżeli jednak awzględniamy usterki ensemblów i czne błędy sił pomocniczych to sądzimy przecież, ważniejsze ustępy sztuki, że role pierwszorzędn jeżeli już nie w całości, to w miejscach wyda niejszych gorliwiéj traktowane być winny. T lent choćby niepospolity bez sumiennych studyó bez zastanawiania się przynajmniéj nad natur psychicznego stanu oddawanéj postaci i zespolenia z jéj konkretnie możebnym nastrojem, stępi się i mi sto robienia postępów tracić będzie powoli twórc siłę.

Mówić, deklamować, akcentować nawet niekie ważniejsze słowa — to mało, trzeba grać t. j. popi rać dykcyą akcyą zostając zawsze w harmonii z m ślą i słowem.

Gra twarzy, rąk i całéj postaci nie może ani w przedzać słów, ani téż po nich dopiero następow inaczéj bowiem nie będzie ani jednolitości ani harm nii. Harmonia ta panować również musi w wygłasz niu stopniowaném i cieniowaném według prawideł est tycznéj miary — wrzask, jęki, koturnowy patos, mi tanie się i t. p. bombastyczne środki zaprzeszłych cz sów zostały stanowczo z artystycznego kodeksu us nięte i przykre tylko sprawiają wrażenie. Dzisiejs publiczność żąda, aby na jéj uczucie nie zaś na zm sły działano a myślący artysta słusznym takim w niogom łacno sprostać potrafi.

Kilka tych ogólnych uwag piszemy pod wpływe wczorajszego przedstawienia dramatu Lafanta „A cydzieło nieznane,“ którego główne role nie były t dokładnie wykończone, jakbyśmy po grających je a tystach spodziewać się mieli prawo. — Główna post sztuki, snycerz Rolla to natura przedewszystkiém refl ksyjna, na wskroś poetyczna i głęboka we wszystki uczuciach. Nie jest on bohaterem toczącego się obszernéj arenie świata dramatu, nie występuje walki na polu potężnych namiętności lub ścierające się o prym ideii społecznych — jego świat to prac wnia artysty, jego ambicyą doskonalenie się, jego j dyną namiętnością cicha lecz głęboka miłość do El onory, córki florenckiego magnata. Rolla nie dowierz sile własnego talentu, jedno z wykonanych własny dzieł nie zadawalnia go, Rolla jest cichy i skromny żyje przedewszystkiém na wewnątrz. Ludzie tacy n wyłaniają z siebie gwałtownych burz, ich boleść na wyższa i szczęście znamionuje się spokojnie — natur taka nie wybucha bezkarnie, wybuch jéj sprowadz niechybnie moralne złamanie lub śmierć.

Trzeba było tak strasznéj przyczyny jak koni czność pogruchotania własnego arcydzieła, żeby Roll wyrzucić ze zwykłych torów, Rolla wybuchł raz tylk i — umarł.

Pan Wolański, grający tę postać, nie przeprowa dził nad nią koniecznych studyów. Strona wokaln przeważyła a gra subtelnych odcieni tak dalece by pokrytą, że nie widać jéj było tam, gdzie górować b powinna. — Artysta taki jak pan Wolański mia bezwątpienia szczęśliwe chwile, sama bowiem in tuicya wskazywała mu właściwą drogę, unosząc si jednak zbyt często i nadużywając silnego swego org nu spowodował powyższe uwagi które robić jest na szym obowiązkiem. Rolę brata Rolli Stefana grał Walewski w większéj części zadowalniająco, zwra camy jednak jego uwagę, że mówiąc tak bardzo szy bko nie zdoła nigdy nadać słowom swoim odpowie dniego i stósownie do sytuacyi zmiennego kolorytu — w wygłaszaniu chodzi przecież nie tylko o to co si mówi, ale przedewszystkiém jak się mówi i intonuje

Panna Heneman (Eleonora) zadowolniła na pod każdym względem i miło nam przyznać jéj zalet artystki większéj sceny, p. Konarski (Michał Anio i Cezar (Appiani) wywiązali się ze swego zadaniabe zrobienia żadnych uwagi godnych błędów. Pan Cez deklamował prócz tego ustęp z Pana Tadeusza, poprze dzający obraz z żywych osób, przedstawiający muzyk Jankiela. Obraz udał się i podobał ogólnie; o dekla macyi jednak p. Cezara tegoż samego powiedzieć ni możemy. Pan C. czytał cudnéj piękności ustęp Mic kiewicza monotonnie bez koloratury a nawet, co gorsz bez wprawy.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 9. lutego. Dzisiejsza południowa Ostdeutsche Zeitung podaje pod napisem Eine Ente wyjątek z Spenersche Zeitung, która mówiąc o liście p. Niegolewskiego do ks. Bismarcka, podanym przez nas, zaprzecza, aby podobny list był wysłany. Możemy tak Spenersche jak i szanowną Ostdeutsche Zeitung zapewnić, że podany przez nas list p. Niegolewskiego do ks. Bismarcka był wysłanym i przekonani jesteśmy, że to samo p. Niegolewski potwierdzi.

* **Stowarzyszenie drukarzy polskich** w przyszłą niedzielę wyprawia wspólną wieczerzę.

— * **Między petycyami** wysłanemi z W. X. Poznańskiego do Komisyi dla spraw szkólnych, znajdują się następujące: nauczyciele szkoły realnéj pierwszego rzędu w Bydgoszczy proszą o podwyższenie pensyi. Protestancki zarząd szkólny w Bydgoszczy prosi o 300 talarów zapomogi na budowę szkoły i rocznego dodatku 60 tal. do pensoi nauczyciela oraz 3 sążni drzewa opałowego z królewskich lasów. Magistrat miasta Wschowy prosi o wyjednanie pozwolenia abituryentom szkół realnych pierwszego rzędu, możności zapisywania się na wszystkie wydziały uniwersytetów.

— Piszą z **Grodziska**, iż p. Chłapowska z Karczewa, znana z swéj dobroczynności, ofiarowała tutejszym ubogim 10,000 cegieł torfu na opał.

— * **Powiat Odolanowski** liczy według ostatniego spisu ludności, 57,880 mieszkańców. Na miasta przypada 14,085 dusz, a to Ostrów liczy 8055, Odolanów 1975, Sulmierzyce 2722, Raszków 1422. — Z sumy 240,000 tal., jaką W. X. Poznańskie w r. 1872 na budowę żwirówek, umorzenie długów, procentu od pożyczek prowincyonalnych i utrzymanie wszystkich instytutów prowincyi wnieść ma: przypada na mocy reskryptu naczelnego prezesa z 2 grudnia 1871, na powiat Odolanowski 7320 tal.

— * Donoszą z **Bydgoszczy**, że akutek odmownéj odpowtedzi ministerstwa handlu w sprawie spławnośćr Noteci, postanowił komitet sprawą tą się zajmujący, przedłożyć izbie deputowanych petycyą. Panowie Homeyer z Wojcina, Ruszczyński z Łabiszyna i Michał Lewy z Inowrocławia mają się zająć zredagowaniem téj petycyi, i następnie w 10 egzemplarzach w niemieckim i polskim języku tak w W. Ks. Poznańskiém, jak i między ludność da'szych okolic, takową rozesłać. Celem téj petycyi ma być wyzyskanie od państwa funduszu na roboty przygotowawcze, których koszta na 4000 tal. obliczono.

— * **W Inowrocławskim** powiecie zaszły następujące nikszczęśliwe wypadki: 13 osób utopiło się. Spaliło się czworo dzieci przez niedozór, a młynarczyk i parobek spalili się przy pożarze młyna w Łukaszewie. Piorun zabił dwóch ludzi, 2 osoby poniosły śmierć przez nieostożność, 2 uczniów młynarskich zgniótł pytel wiatraka, a 1½ roczni chłopiec wyrobnika Domańskiego z Piasków umarł w skutek przejechania żniwiarskiego wozu.

— * W **Chodzieżu** powiesił się wyrobnik K. na drugi dzień po pogrzebie żony. Krawiec miejscowy P. spostrzegł dość wcześnie wiszącego i uciąwszy powróz, przywrócił go do życia.

— * **Na pogorzelców polskich w Chicago** za pośrednictwem p. Zboralskiego, kupca w Pleszewie następujące złożono składki a mianowicie: sędzia Oświecimski w Pleszewie 3 tal., dziedzic Kalkstein z Lądku 2 tal., Hausknecht Józef Burda w Pleszewie 1 tal., Hausknecht Jan Żułkowski w Pleszewie

sr. kupiec M. Piotrowski w Pleszewie 1 tal., dziedzic J. Tarowski, z Krzywosądowy 1 tal., subjekt u p. Zboralskiego W. Sibilski w Pleszewie 1 tal., kupiec L. Zboralski w Pleszewie 4 tal., dr. J. Preibisz w Pleszewie 2 tal., Trzaska, adwokat w Pleszewie 2 tal, Musielewicz, kupiec w Pleszewie 1 tal., Mikołaj Koszutski 1 tal., W. Waliszewski 1 tal., Karchowski w Pleszewie 10 sr., Stanisław Jackowski w Pleszewie 15 sr., Alfons Krauze w Pleszewie 15 sr., Jan Drobnik w Pleszewie 10 sr., Władysław Przybyłowicz w Pleszewie 5 sr., Antoni Krajewski w Pleszewie 10 sr., Kotzolt Ludwik w Pleszewie 5 sr., Teodor Galiński w Pleszewie 5 sr., Adam Wielańczyk, forszpan w Pleszewie 15 sr., Józef Derwich, forszpan w Pleszewie 15 sr., oboje od Waliszewskiego; Felix Jezierski z Pleszewa 10 sr., Jan Kaźmierczak z Pleszewa 10 sr., August Cwientzek z Pleszewa 10 sr., Józef Pomorski z Pleszewa 15 sr., Józef Lewicki z Przepadłego pod Pleszewem 15 sr., Alexander Sioniński z Pleszewa 5 sr., kupiec Metzel ze Szczecina 1 tal., Frańciszek Gdeczyk, subjekt w Pleszewie 20 sr., dr. Szenic z Pleszewa 2 tal., Wojtowski, sędzia z Pleszewa 1 tal., Bojanowski z Gołuchowa 1 tal., Śmiechowowski z Pleszewa 15 sr., Falkowski, ogrodowy z Gołuchowa 15 sr., Towarzystwo przemysłowców polskich w Pleszewie 5 tal., J. Szenic z Koszkiew (dziedzic) 1 tal., W. Demel z Grodziska 1 tal., J. Czapski, dziedzic w Sucharach 1 tal.. K. Sczaniecki z Karmina 1 tal., J. Brzeziński z Łęgu 20 sr., Skoraszewski, dziedzic z Turska 2 tal., Drożdżyński, nauczyciel z Turska 10 sr., Danielewicz z Turska 15 sr., Włodarski z Turska 10 sr., rzecznik Hassert z Pleszewa 10 sr., dziedzic w Tomaszewie Mann 1 sr., czyli w ogóle tal. 45 sr. 1. Nadto od Z. L. 2 tal. Wszystkiego zaś dotąd złożono tal. 78 sr. 20.

— * **Litwinów** podług obrachunku ks. Rogge z Darkiemów, znajduje się w Prusach jeszcze 139,450, obok 264,014 Niemców. Najwięcéj ich zamieszkuje dyecezye Labiawską, Tylżycką, Ragneta i Kłajpedzką.

* Na dworcu stacyi **Rudziniec**, stanął pociąg towarowy górnoszląskiéj kolei właśnie w téj chwili, kiedy z Koźla drugi pociąg nadchodził. Prowadzący pociąg spostrzegłszy przed dworcem stojące wagony, chciał lokomotywę zatrzymać, ale rozpędzona machina mimo upuszczenia pary, nie dała się w miejscu osadzić i wpadła na ostatni wagon stojącego przed dworcem pociągu. Wagon roztrzaskał się w kawały, a siedzący na nim szafner Obst spadł na szyny i przygniecony kołami dalszych wagonów śmierć znalazł na miejscu. Nieszczęśliwy ten człowiek pozostawia żonę i dzieci.

— * **Teatr rosyjski w Kronsztadzie** spalił się 28 p. m. do szczętu. Koszta obliczają na 36,000 rubli. Życia nikt nie utracił.

— * **W powiecie Wągrowieckim** skazano 227 osób za dezercyą pod d. 12 grudnia 1871.

— * **W powiecie Odolanowskim** wytoczono 34 osobom proces o przekroczenie publicznego porządku na mocy § 140 prawa karnego. A co najdziwniejsza, że niewiadomym jest pobyt wszystkich tych oskarżonych osób.

— * **Port libawski** w ciągu obecnéj zimy stale dotąd był otwarty dla żeglugi i pewno nawigacya już w tym roku przerwy nie dozna z powodu zamarznięcia przystani.

— * **Kalendarz.** Jutro w sobotę 10 lutego Scholastyki panny, w kalendarzu słowiańskim Tomiły.

Wschód słońca o 7 godzinie 29 minut, zachód o 5 godzinie. Długość dnia 9 godzin 17 minut.

Dnia 10 lutego 1424 Zowisza Czarny podejmuje u siebie królów będących w Krakowie. — 1529 śmierć Janusza ostatniego księcia mazowieckiego. — 1637 śmierć Bogusława ostatniego księcia pomorskiego.

Borek, 4 lutego. (Wstęp. — Tow. Przem. i śpiewaków założone. — Zgromadzenie Tow. Przemysłowego. — Osiedlenie się polskiego lekarza). — Od tęczy musiałbym pożyczyć kolorów do ubarwienia mojéj korespondencyi, aby nią zająć się mogła „piękna czytelniczka“ szan. mego poprzednika. Że względu jednak na sam przedmiot, zanurzę pióro w arcyprozaicznym kałamarzu.

Nasamprzód muszę podzielić się z łaskawemi czytelnikami wiadomością o założoném tu Tow. Przemysłowców i Tow. śpiewu. Długo, bardzo było ono pogrążone we śnie, dopiero odezwa, jaką wystósował p. Janicki w dniu 26 grudnia r. z. zdołała przełamać uprzedzenia rozmaite i przyspieszyła założenie Tow. śpiewu i Tow. Przemysłowców. Dnia 21 stycznia odbyło się walne zgromadzenie członków, których liczba przeszło 50 wynosi, uchwalono statuta i przystąpiono do wybrania Zarządu. Na prezesa obrano X. Brandowskiego; na dyrygenta pana Janickiego na sekretarza i bibliotekarza p. Piaseckiego, na podskarbiego p. Śmiechowskiego.

Towarzystwo przemysłowców zgromadza się co niedzielę na posiedzenie, członkowie zaś należący do Tow. śpiewu dwa razy tygodniowo odbywają swoje ćwiczenia.

Na dniu 23 stycznia odbyło Tow. Kasy Pożyczkowéj Walne Zebranie, — na którem przyjęto w poczet członków kilku włościan z okolicznych wiosek.

Korespodencyą moją zakończam wzmianką o osiedleniu w naszém miasteczku polskiego lekarza p. dr. Szostakowskiego. Brak lekarza polskiego tak dla miasta jak i okolicy od dawna czuć się dawał; wieść o zamieszkaniu doktora medycyny nie potrzebującego zadawać sobie trudności, aby porozumieć się z choremi, nie władającemi językiem niemieckim, była nader radosną.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— * **Zarząd wydawnictw** ś. p. A. hr. Przezdzieckiego postanowił uczynić, jak się dowiadujemy, przystępniejszém nabywanie kosztownych dzieł Długosza w ten sposób, iż będzie można kupować pojedyńczo każdy tom po 3 tal. Mniéj zamożni zyskają przez to sposobność jakoby rozdzielenia należytości (przypadającéj za całość 15 tomów) na raty płatne w terminach, które sobie sami oznaczą. Ułatwienie istotnie znaczne, wtedy przecież dopiero byłoby praktycznem, gdyby wydawnictwo urządziło składy swoje oprócz Krakowa, także w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Toruniu.

— Panowie **Bartynowski i A. Zaleski** zamierzają wydać w Krakowie wyczerpujący Słownik artystów polskich, sztycharzy, drzeworytników, rzeźbiarzy i malarzy. Słownik budowniczych ma gotowy p. Bol. Podczaszyński w Warszawie.

— * W **Krakowie** kończy się druk 2go tomu Dyplomataryusza uniwersytetu Jagiellońskiego.

— * W **programie** lutowego posiedzenia Towarzystwa antropologiczno-archeologicznego wiedeńskiego, czytamy zapowiedziany odczyt dra Hermana Biegla, obejmujący sprawozdanie z jego wycieczki archeologicznéj do Wielkopolski.

— Nakładem **Breslauera** w Warszawie wychodzi „Biblioteka klassyków polskich.“ Niedawno opuścił prasę trzeci tom zawierający „Poezye T. K. Węgierskiego.“ Wydrukowano tam i takie, które przyzwoitość nakazywała opuścić.

— Nakładem księgarni F. H. Richtera w Poznaniu i we Lwowie a drukiem tutejszéj nowéj typografii T. H. Daszkiewicza wyszło; Życie H. Savanaroli, epizod z dziejów Florencyi, opowiedziany przez Klemensa Kanteckiego.

— **Biblioteki najciekawszych powieści i romansów** wyszedł zeszyt 84 i zawiera dalszy ciąg powieści: Wina i cnota oraz dalszy ciąg pow.: Pan Grobu.

— **Tygodnika naukowego, artystycznego i literackiego:** Świt, we Lwowie wychodzącego, w dniu 1 lutego wyszedł Nr. 1. i zawiera pomiędzy innemi: Tryumf proletaryuszów przez Adama Mickiewicza, ze wstępem Agatona Gillera. — Kalejdoskop, obrazy czasów i ludzi, przez Berlicza Sasa, — Göthe i Descartes, studyum dr. Alfreda Zgorskiego, — Radziwiłł gościem przez J. I. Kraszewskiego etc. — Do współpracowników pisma tego należą najznakomitsi pisarze nasi. Wychodzi ono co tydzień w sobotę.

— **Przyrodnik.** Sześciotygodnik popularny. Rok 2. — Wydawanie tego pisma rozpoczęto bez zasobów materyalnych, opierając się jedynie na uczuciu potrzeby popularnego pisma deryodycznego treści przyrodniczéj w kraju. Jakoż uczucie to okazało się o tyle prawdziwem, iż Przyrodnik znalazł przynajmniéj tyle poparcia, aby przetrwać rok pierwszy swego istnienia. Ufa tedy, że ci, co dotąd wspierali go i życzliwością swoją otuchy mu dodawali, niezapomną o nim i nadal, tém więcéj, gdyż i Przyrodnik nie przepomni korzystać z nabytego doświadczenia, tak co do treści, jak co do formy swojéj.

W r. b. Przyrodnik będzie co 6 tygodni w zeszytach najmniéj dwuarkuszowych w wielkiéj ósemce. Przedpłata roczna 2 zł. w. a., po za obrębem państwa austryackiego 2 złote 50 centów w. a.

Przedpłatę posyła się do Wydawnictwa Przyrodnika we Lwowie przy Rynku głównym pod l. 27, III piętro.

Pierwszy zeszyt drugiego rocznika Przyrodnika wyjdzie 16 lutego.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Przy wczorajszem ciągnieniu 2 klasy 145 król. loteryi klasowéj padła jedna wygrana 4,000 tal. na nr. 37,536. 2 wygrane po 600 tal. padły na nr. 33,193 i 50,272. 2 wygrane po 200 tal. na nr. 24,530 i 44,029 i 7 wygranych po 100 tal. na nr. 533, 34,786, 36,422, 39,474, 75,278 i 77,321.

Przy dzisiaj ukończoném ciągnieniu padły 2 wygrane po 2000 tal. na nr. 5528 i 41,529, i jedna wygr. 100 tal. padła na nr. 80,159.

Berlin, 8 lutego 1872.

Król. Jener. Dyrekcya Loteryi.

Wrocław, 8 lutego. Powietrze od kilku dni znacznie się oziębiło, noce nawet dosyć są mroźne przy wschodnim, bardzo ostrym wietrze. Stan ten atmosfery przy tak częstych zmianach nie dobrego nie rokuje dla przyszłych zbiorów — chyba że jeszcze wiosna wyrządzone szkody powetować zechce.

W ruchu handlowym zboża nie wielką odtąd znajdujemy zmianę: wszędzie jeszcze ta sama panowała stagnacya. Pomimo tego usposobienie giełd i targów bardzo pozostało stałe i ceny nigdzie ani na chwilę się nie zachwiały; sprzedający bowiem do żadnych koncesyi nakłonić się nie mieli chęci, a kupujący dla zaspokojenia miejscowych potrzeb na stałe ceny przystać musieli. W Paryżu nawet mąka dość znacznéj doznała podwyżki, gdyż w tamtejszych miejscowych składach już nie jedna powstała próżnia. Okoliczność ta zaiste bez znaczenia nie jest, gdyż właśnie Paryż i Francya były głównym celem zbożowego handlu, a porty tego kraju przez długi czas zbożem ze wszech stron przepełnione były; dziś nawet jeszcze mieści Marsylia w swoich kolosalnych składach przeszło dwa miliony hektol. pszenicy! Zdaje się więc, że ogólne zapasy kraju bynajmniéj tak wielkiemi nie są, aby wzbudzić nadzieję cen niższych od dzisiejszych. To samo o Anglii i Belgii powiedzieć można; w Holandyi tylko znajduje się ogromna ilość zboża, pochodzącego w największéj części z północnych gubernii Rosyi; ponieważ ono jednak co do jakości tak jest liche, że dotąd nigdzie kupca nie znalazło, konkurencya więc jego wcale dla nas niebezpieczną nie będzie.

Giełda nasza ostatnia była dla zboża o wiele lepiéj jak dotąd usposobioną i to widocznie pod naciskiem obawy o ozime siewy, a nawet ceny niejaką ku podwyżce okazały dążność. Notowano: za 1000 kilogramów (2000 funtów.) pszenicy na ten miesiąc 77 tal., żyto na ten miesiąc i luty-marzec $54\frac{3}{4}$ tal., na kwiecień-maj $55\frac{1}{2}$ tal., na maj-czerwiec 56 tal., na czerwiec-lipiec $56\frac{1}{2}$ tal.

Na targu naszym ożywienie i tym razem wprawdzie nie wielkie było, lecz ceny mianowicie przy pięknem ziarnie żyta i pszenicy utrzymały się jak najstaléj; jęczmień, owies, groch, wyka, łubin i koniczyna słabszy znalazły pokup, rzep zaś bardzo stałe utrzymał ceny.

Notowano:

Pszenicę za 100 kilogr. (200 funtów)	$6\frac{1}{2}$ — $8\frac{1}{24}$ tal.
Żyto - -	$5\frac{1}{12}$ — $5\frac{3}{5}$
Jęczmień - -	$4\frac{1}{2}$ — $5\frac{2}{15}$
Owies - -	$4\frac{1}{4}$ — $4\frac{1}{2}$
Groch - -	$5\frac{1}{4}$ — $5\frac{17}{30}$
Wyka - -	— —
Łubin - - żółty	$3\frac{1}{12}$ — $3\frac{2}{5}$
- - - niebieski	3 — $3\frac{1}{6}$
Rzep - -	$10\frac{7}{12}$ — 12
Rzepik - -	$10\frac{1}{2}$ — $11\frac{1}{2}$
Koniczyna za 50 kilogr. [100 f.] biała	19 — $24\frac{1}{3}$
- - czerw.	14 — $20\frac{1}{3}$

Okowita, stale, za 100 litr. [100 kw. pols.] 100% Trall. w miejscu $23\frac{1}{3}$ tal. Na luty-marzec $23\frac{7}{24}$, na kwiecień-maj $23\frac{7}{12}$ tal.; na maj-czerw. $23\frac{5}{6}$ tal., na czerwiec-lipiec $24\frac{1}{6}$ tal.

Kurs bankn. austr. $88\frac{7}{8}$ do 89 tal. za 150 flor.

Kurs bankn. ros.-pol. $83\frac{3}{4}$ tal. za 90 rubli.

Bank rólniczo-przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Sp.
Filia wrocławska.

— * **Mąka.** Berlin, 9 lutego. Mąka pszenna nr. 0 $11\frac{1}{6}$—$10\frac{1}{3}$ tal. nr. 0 i 1 $10\frac{1}{3}$—$9\frac{3}{4}$ tal. rżana nr 0 $8\frac{2}{3}$—$\frac{1}{12}$ tal. nr. 0 i 1 8—$7\frac{1}{2}$ tal.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznanska, 9 lutego.

Poznańskie stare $3\frac{1}{2}$% listy zastawne 95 ż. — tal. płac. Poznańskie nowe 4% listy zastawne $93\frac{3}{4}$—$\frac{7}{8}$ tal. pł. — Pozn. listy rent. $95\frac{1}{4}$ tal. pł. — Pozn. 5% obligacye prow. $100\frac{1}{2}$ tal. żądano. — Pozn. 5% procent. obligacye powiatowe 100—$100\frac{1}{8}$ płacono. Poznań. $4\frac{1}{2}$% oblig. pow. $93\frac{1}{2}$ tal. żąd. Oblig. pozn. mel. Obry 100 pł. Oblig. miejsk. 5% 100 tal. pł. Oblig. miejsk. 4% $93\frac{1}{2}$ tal. pł. Akcye poz. banku realno-kredytowego—tal. pł. Rumuny—tal. — Północno-niemiecka pożyczka związkowa $100\frac{1}{2}$ tal. płacono. — Polskie banknoty $83\frac{1}{2}$ tal. ż. Starogrodz.-poznań. Akcye kol. — płacono.

Żyto: wypowiedziano — węcpli; na luty $52\frac{3}{4}$, luty-marzec $52\frac{3}{4}$; marzec-kwiecień —, na wiosnę $53\frac{1}{6}$ kwiecień-maj $53\frac{1}{4}$ maj-czer. $53\frac{3}{4}$ talara płacono.

Okowita: z beczką: wypow. 9,000 kwart; luty $22\frac{3}{5}$—$\frac{5}{6}$, marzec $22\frac{7}{8}$, kwiecień —, maj $23\frac{1}{2}$, czerwiec $23\frac{2}{3}$ lipiec $23\frac{5}{6}$ kwiecień-maj w związku $23\frac{3}{10}$ w miejscu bez beczki — talarów płac.

Ceny targowe

w mieście Poznaniu dnia 9 lutego 1872 roku.

	Ceny. Najwyż. tal.	sgr.	fn	Średnia. tal.	sgf.	fn.	Najniższa tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 42 kil.	3	12	6	3	5	—	3	2	6
średniéj . . .	3	1	3	3	—	—	2	28	9
pośledn. . . .	2	27	6	2	25	—	2	22	6
Żyta ciężkiego . 40 .	2	6	6	2	6	—	2	5	6
. średniego . . .	2	5	—	2	4	—	2	3	—
. pośledn. . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia wielk. . 35 .	1	24	—	1	21	3	1	20	—
drobn. . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owsa . 25 .	1	7	—	1	5	—	1	2	6
Grochu do gotowan. . 90 .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Grochu na paszę . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego . 74 .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki . 70 .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofli . 100 .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyki . 90 .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubiu żółt. . 90 .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
. niebiesk. . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. cent. po 100 funt.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Giełda berlinska, 9 lutego.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 68—85 tal. wedle jak. żąd.; biało pstra polska $81\frac{1}{2}$ pięk. żół. march. 80 tal. z kol. pł. na st.-luty i luty-mar. —, kwiecień-maj $79\frac{1}{2}$—$\frac{1}{8}$, maj-czer. $79\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal. płac. Żyto per 1000 kil. w miejscu 54—58 tal. wedle jakości żąd., śred. dob. $55\frac{3}{4}$ tal., dobre 56—57 z kolei płacono; na st.-luty i luty-marz. $54\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ ż. $54\frac{1}{2}$ pł. na wiosnę $55\frac{1}{8}$—$\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$ maj-cz. $55\frac{3}{4}$—$56\frac{1}{4}$—56 tal. płacono. Jęczmień per 1000 kilo mały i wielki 46—61 talarów wedle jakości żądano. Owies per 1000 kilo w miej. 41—50 tal. wed. jak. żąd; pośl. wschod. pruski 41—43 lepszy $47\frac{1}{2}$—$45\frac{1}{4}$ talarów z kolei płaco. na sty.-luty i lu.-mar. —, na wios. $46\frac{7}{8}$—$47\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$ tal. pł. Groch per 1000 kilo do got. 50—57 tal. na paszę 47—49 tal. Rzep per 1000 kilo — — tal. Rzepik — — tal. Oléj rzepiowy per 100 kil. w miejs. $28\frac{1}{8}$ tal. żą.; na sty.-lut. i luty-mar. $28\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$—$\frac{1}{24}$, kw.-maj $28\frac{5}{6}$—$\frac{11}{24}$ talarów pł. Oléj lniany per 100 kil. w miej. $26\frac{1}{4}$ tal. Oléj skalny p. 100 kil. w miej. 13 tal.; styczeń-luty i luty-marz. $12\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ tal. płac. Okowita per 100 litr. po 100% — 10000% w miej. bez becz. 23 tal. 17—13 sbr. pł. na styczeń-luty i luty-marzec 23 tal. 17 srb. kwiecień-maj 23 tal. 29—55 sbr. maj-czerw. 24—23 tal. 26 sgr. pł.

Giełda wrocławska, 8 lutego.

Koniczyna czer.: per 100 kilo ceny niezm.; pośl. 27—29, średnia 31—34, piękna 37—39, wysoko piękna 40—$\frac{1}{2}$ tal. Koniczyna biała: per 100 kilo. słabo.; pośled. 30—33, śred. 35—39, piękna 42—47, wys. pięk. 48—$50\frac{1}{2}$ tal. Żyto: per 1000 kilo słabiej, na lut. i lut.-marz. $54\frac{1}{2}$ żąd., mar.-kw.—kw.-m. $55\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ maj-cz. $55\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$ tal. pł. Pszen.: per 1000 kil. na lut. 77 tal. ż. Jęczmień: per 1000 kilo na st. 49 tal. żąd. Owies: per 1000 kilo na lut. 45 ż. kw.-m. $46\frac{1}{4}$ tal. pł. Rzep: per 1000 kilo na luty 124 pł. Oléj rzepiowy per 100 kilo blis. ter. niżéj; w miej. $27\frac{5}{6}$ tal. ż.; na lut. 27 p., luty-mar. i mar.-kw. $27\frac{1}{3}$ kw.-maj $27\frac{2}{3}$ tal. żądano. Okowita per 100 lit. po 100% słabiej; w miej. $23\frac{5}{12}$ tal. żądano, $23\frac{1}{8}$ tal. płac., na luty i luty-mar. $23\frac{5}{24}$—$\frac{1}{6}$ pł. i ż. mar.-kwiec. — kwiec.-maj $23\frac{7}{12}$ maj-czerw. $23\frac{3}{4}$ tal. pł.

w sgr. za 100 kilo neto.

	Towar piękny tal	sg.	fn.	średni tal	sg.	fn.	pośled. tal	sg.	fn
Ustanowienia kom.-han. Rzep	12	5	—	11	15	—	10	5	—
Rzepik zimowy	11	15	—	10	25	—	9	27	6
Rzepik latowy	10	17	6	10	—	—	9	15	—
Siemię lniane	9	12	6	8	22	6	8	12	6

Na targu

W tal., sgr i fen per 100 kilogramów.

	towar piękny tal	sg.	fn.	średni tal	sg.	fn.	pośledni tal	sg.	fn
Ustanowien. komis. polic. Pszenica biała	7	26	—	8	2	6	7	18	—
„ żółta	7	21	—	7	24	—	7	16	—
Żyto	5	16	—	5	18	—	5	10	—
Jęczmień	4	26	—	5	4	—	4	23	—
Owies	4	14	—	4	16	—	4	13	—
Groch	5	8	—	5	17	—	4	27	6

	towar piękny tal	sg.	fn.	średni tal	sg.	fn.	pośledni tal	sg.	fn
Pszenica biała	7	28	—	7	11	—	6	28	—
„ żółta	7	26	—	7	11	—	6	21	—
Żyto	5	2	—	5	5	—	5	16	—
Jęczmień	4	18	—	4	20	—	4	23	—
Owies	4	10	—	4	13	—	4	16	—
Groch	4	16	—	4	2	—	4	27	6

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN 9 lutego 1872.

Stan powietrza:

Pszenica: słabo
na wiosnę $78\frac{1}{2}$
na maj-czerwiec $78\frac{3}{4}$

Żyto: spok.
na wiosnę $54\frac{1}{2}$
na maj-czerwiec 55
na czerw.-lipiec $55\frac{1}{2}$

Olej rzepiowy: bez obrotu
w miejscu $28\frac{1}{6}$
na luty 28
na wiosnę 28
na jesień 26

Okowita: słabo
w miejscu $22\frac{11}{12}$
na luty-marzec 23
na wiosnę $23\frac{1}{6}$
na maj-czerwiec $23\frac{1}{3}$

BERLIN 9 lutego 1872.

Stan powietrza: łagodne

	kurs początk.	kurs końcowy		kurs początk.	kurs końcowy
Pszenica: słabo			Oléj skalny:		
na luty	—		na luty . . .	13	
na kwiecień-maj	$79\frac{1}{4}$				
na maj-czerwiec	—				
Żyto: spok.			March. pozn. K. Ż.	—	
w miejscu . .	55		Pruskie oblig. p.	—	
na luty	$54\frac{3}{4}$		Nowe pozn. list. z.	—	
na kwiecień-maj	$55\frac{3}{8}$		Pozn. rent. listy	—	
na maj-czerwiec	$55\frac{1}{8}$		Kolej żel. państ.	236	
Olej rzep. słabo			Lombardy . . .	124	
w miejscu . .	$28\frac{1}{4}$		Austr. losy z 1860	—	
na luty . . .	$28\frac{1}{4}$		Włoska renta .	$65\frac{1}{4}$	
na kwiecień-maj	$28\frac{1}{4}$		Amerykany .	$96\frac{1}{2}$	
na wrześ.-paźdź.	$28\frac{2}{3}$		Austr. akcye kred	$197\frac{1}{2}$	
Okowita: słabo			Pożyczka turecka	$47\frac{3}{8}$	
na luty . . .	23 14		$7\frac{1}{2}$% Rumuny	—	
na kwiec-maj .	23 25		Pol. listy likwid.	—	
na maj-czerwiec	23 26		Rossyj. banknoty	—	
Owies:			Austr. renta sreb.	—	
na luty . . .	—		Usposob: niepew.		

(Nadesłane).

Precz z środkami paliatywnemi!

Dla wszystkich chorych

stałe wyzdrowienie bez lekarstw i kosztów.

Du Barry'ego pożywienie leczące Revalescière

z Londynu skutecznem jest bez lekarstwa i kosztów u dorosłych i dzieci we wszystkich cierpieniach żołądka, nerwów, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, błonki śluzowéj, oddechu, pęcherza i nerek, w suchotach, astmie, kaszlu, niestrawności, obstrukcyi, febrze, zawrocie, uderzaniu krwi, mdłościach i womitach, dai betes, melancholii, chudnięciu, reumatyzmie, podagrze, blednicy — 70,000 wyzdrowień, które oparły się każdéj medycynie, pomiędzy któremi świadectwo Jego Świętobliwości Papieża, marszałka domu hr. Płuskowa, margrabiny de Bréhan, hrabiny Castlestuart, doktorów Wurzer, Stein, Angelstein, Shorland, Ure, Harvey itd., których kopie bezpłatnie i franco na żądanie się przesyłają.

Wyciąg z 70,000 certyfikatów.

Barr, Ren dolny (France) 4 czerwca 1861.

Revalescière cudownie u mnie skutkowała. Wycieńczone me siły powracają a nowe życie wstępuje we mnie jak w méj młodości. Apetyt, który znikł był od lat wielu, powrócił a bolesne ciśnięcie na mózgu, które mnie dręczło od lat czterdziestu, opuściło mnie zupełnie. Jestem, jak nowo narodzony.

Dawid Ruff, właściciel dóbr.

Pokarm ten posilny oszczędza 50 razy cenę swoją w innych środkach i pokarmach, a 3 groszowy obiad z niego żywi lepiéj niż funt mięsa. W puszkach z przepisem użycia o $\frac{1}{2}$ funt. 18 sgr., 1 funt 1 tal. 5 sgr., 2 funty 1 tal. 27 sgr., 5 funt. 4 tal. 20 sgr., 12 funt. 9 tal. 15 sgr., 24 funty 18 tal. — I Revalescière Chocolatée w proszkach i tabliczkach na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr. — Do nabycia przez Barry du Barry i Comp. w Berlinie, 178 Fryderykowska ulica, Składy w Poznaniu u F. Fromm, w Bydgoszczy u Jul Schottländer, w Lesznie S. A. Scholtz.

Obwieszczenie.

Konkurs do spadku po Wojciechu Zbyszewskim, wieczystym dzierżawcy z Cieśli przez wypłacenie masy jest ukończony.

Września d. 15 stycznia 1872.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.
Komisarz konkursu.
Brandt. (629)

Towarzystwo pożyczkowe w Poznaniu.

Nowe ustawy Towarzystwa uchwalone na 4 walnych zebraniach w listopadzie r. z. zostały dziś wszystkim członkom bez wyjątku przez pocztę nadesłane. Upraszamy zatem wszystkich, którzy do tych nowych ustaw przystąpić zechcą ażeby takowe w w biurze Towarzystwa „stary Rynek Nr. 6. I piętro“ własnoręcznie podpisali lub na liście zwrotnym do statutów dołączonym swój przystęp piśmiennie oświadczyli. (455)

Jeźli tego w przeciągu 4 tygodni niedopełnią, to przyjmuje się, że z Towarzystwa występują i wypłaci im się ich udział po upływie 6 miesięcy.

Zarząd.

Walne zebranie

Centralnego Towarzystwa Gospodarczego

dla Wgo Księstwa Poznańskiego

odbędzie się

dnia 19go i 20go lutego r. b.

od godziny 10téj dnia każdego na małéj sali bazarowéj, według następującego porządku obrad:

Dzień pierwszy dnia 19go lutego o godzinie 10téj z rana.

1) Zagajenie Walnego Zebrania przez Prezesa Centr. Tow. Gospodarczego.
2) Wybór przewodniczącego, który powołuje dwóch sekretarzy.
3) Przedłożenie i zatwierdzenie porządku dziennego.
4) Odczytanie i przyjęcie protokółu ostatniego Walnego Zebrania.
5) Sprawozdanie Zarządu z rocznych czynności, odczytane przez Sekretarza Centr. Tow. Gospodarczego.
6) Sprawozdanie Zarządu ze stanu kasy Centr. Tow. Gospodarczego, odczytane przez Skarbnika.
7) Wybór komisyi do rewizyi kasy.
8) Ogłoszenie nazwisk występujących członków Zarządu.
9) Rozdział Walnego Zebrania na wydziały i odroczenie tegoż do dnia następnego.

Dzień drugi dnia 20go lutego o godzinie 10 z rana.

10) Sprawozdanie komisyi, wybranéj dnia poprzedniego do rewizyi kasy.
11) Odczytanie przez referentów sprawozdań wydziałowych, podług wyżéj podanego porządku i ogłoszenie zadań na rok następny.
12) **Wybór czterech członków Zarządu.**
13) Sprawy przedłożone Walnemu Zebraniu przez Zarząd. a w szczególności:
   a) Sprawa Szkoły Rolniczéj z przedłożeniem zmian Ustawy. Referent p. Zygmunt Szułdrzyński.
   b) Sprawozdanie ze zwiedzania wzorowych gospodarstw. Referent pan S. Chłapowski.
   c) Sprawa kółek rólniczych włościańskich. Referent p. M. Jackowski.
   d) Urządzenie stacyi doświadczalnych po Tow. roln. filialnych. Referent p. St. Kurnatowski.
   e) Sprawa pielgrzymującego nauczyciela. Ref. pan St. Sczaniecki.
14) Wniosek Tow. rolniczego powiatu Inowrocławskiego, podany przez p. Z. Wilkońskiego:
   „aby istnienie Szkoły Rólniczéj Żabikowskiéj na towarzystwie akcyjném oparte zostało“ (502)
15) Wniosek Tow. rólniczego Poznańsko-Szamotulskiego:
   „aby skupywać oryginalne cielęta (byczki) w samém źródle ich pochodzenia, takowe wychowywać przez 3 do 5 miesięcy w Żabikowie pod dyrekcyą profesora chowu inwentarza i następnie sprzedawać je przez publiczną licytacyą Członkom Towarzystw rolniczych“
16) Dowolna dyskusya: „Czy w teraźniejszych stósunkach należy rozpowszechniać wydzierzawiania większych posiadłości? Jakie system wydzierzawiania przedstawia korzyści lub straty?“ Referent Prezes.
17) Wnioski Członków Centr. Tow. Gospodarczego.

Zarząd Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla Wgo Ks. Poznańskiego.
W. Wolniewicz
Prezes.

Walne zebranie akcyonaryuszów Spółki Bniński Chłapowski Plater & Comp. odbyte w Poznaniu na dniu 30 listopada 1871 r. ustanowiło zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania, celem przedłożenia mu wniosku o zmianę § 65 ustawy spółki, przepisującego, że po opłaceniu 4% od akcyi $\frac{1}{3}$ na super—dywidendę dla akcyonaryuszów i $\frac{1}{3}$ na fundusz rezerwowy się przeznacza, w ten sposób, aby do funduszu rezerwowego tylko $\frac{1}{6}$ a na dywidendę dla akcyonaryuszów $\frac{3}{6}$ obrocono. (644)

Celem powzięcia uchwały nad tym wnioskiem zapraszamy Szanownych akcyonaryuszów spółki naszéj na nadzwyczajne walne zebranie na dzień 19 marca r. b. o godzinie 12 w południe w lokalu Spółki, zwracając zarazem uwagę na to, że podług § 53 ustawy zmianę takowéj tylko wtenczas uchwalić będzie można, skoro obecnie na zebraniu akcyonaryusze przynajmniéj $\frac{1}{6}$ całego zakładowego kapitału spółki będą reprezentowali.

Poznań dnia 30 stycznia 1872 r.

Rada Nadzorcza Spółki:
Bniński Chłapowski Plater & Comp.
Przewodniczący
(podpisano). **A. Graeve.**

10 książek za 15 sgr.

1. **Katolik** z 1868 i 69 r. 188 str. w wielkim formacie i 73 obrazki. Cena dawniejsza 18 sgr. 9 fen., obecna 7 i pół sgr. 2. **Obrona Ś. Częstochowy** przez Szujskiego 34 str. 1 i pół sgr. 3. **Łamigłówki** 64 str. i 20 obrazków 1 i pół sgr. z opr. 2 i pół sgr. 4. **Cudowny Lekarz.** Powiastka Wielkanocna 2 sgr. 66 str. 5. Droga krzyżowa 32 str. 1 sgr. 6. **Przyjaciel Dzieci** z 1866 r. I zeszyt (zaw. 64 str. i II rycin np. Kościuszko, pies z góry św. Bernarda i t. d.) 2 sgr. 7. Przyjaciel Dzieci z r. 1866 zeszyt IV — VIII 100 str. i 6 rycin. Zawiera krótki rys hist. pol. Zwierszem krótki przegląd liter. polskiéj, powiastki i bajki 2

Wydawnictwo „Mrówki“ we Lwowie (149)

poleca następujące dzieła, których nacywać można wewszystkich księgarniach lub téż za pośrednictwem

EKSPEDYCYI DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO.

	tal.	śgr.
Mrówka, rocznik I.(1869) zawierający kilka obszernych powieści oraz prace pomniejsze blisko stu autorów polskich z illustracyami z 4 tal. na	1	15
Mrówka, rocznik II. (1870) odznaczający się nadzwyczaj ozdobném wydaniem z wielką ilością illustracyi zawiera kilka większych powieści oraz prace pomniejsze z 4 tal. na	2	
Matejko, kaz. Skargi, duża litografia z 2 tal. na	1	
Bełcikowskiego, Hunyadi, dramat		12
T. T. Jeż. Opowiadanie Stasia, powieść.		20
Komorowski Br. Rejtan, tragedya, cena zniżona		20
Libelt Karol. O Kometach i gwiazdach spadających z portretem autora		12
Owce i Świnie, wiarogodna chińska historya przez jednego z Baranów		1
Wołody Skiba. Kręte drogi, powieść z portretem autora, wydanie ozdobne	1	20
— Na wędkę, powieść		10
— Wojak Janosz, przekład z Petöfiego		12
Sowiński Leonard. Słowo Bytu, zarys prawdy powszechnéj		9
— Fragment powieści, poemat		12
Szekspir. Król Lir, tragedya, przekład z angielskiego wierszem przez Adama Pługa		20
Szewczeńko. Najemnica, przekład z ruskiego wierszem przez Leonarda Sowińskiego z portretem autora		12
Tretiak Józef. Z pogańskich światów pieśń miłości.		12
— Krolewska para, powieść	1	
Turski. Faworyt, komedyjka		5
— Zochna hrabianka, powieść		20
Wilkońska Paulina. Za posagiem, powieść		20
Syrokomla. Janko Cmentarnik, gawęda lud.		4
Słowacki. Kordjan, obraz dramatyczny		7
Krasiński. Przedświt, poemat		4
Pług Adam. Sroczka, obrazek zaściankowy		7
T. T. Jeż. Asan, powieść historyczna		12
Wołowski L. O pracy dzieci		2
Mazurkiewicz Demokracya Polska		6
Goszczyński. Król zamczyska, powieść		7
Wołody Skiba. Kanarki, powieść		15
Słowacki. Mindowe, obraz historyczny		5
Syrokomla. Ułas, sielanka bojowa		4
Kochanowski. Pieśni, ksiąg czworo		8
Kraszewski. Jaryna, powieść		11
Wernicki. O prześladowaniu kościoła		8
Nałęcz. Renegat, powieść		8
Puzynina Jadwiga, dramat hist.		8
Syrokomla. Kęs chleba, gawęda		4
Sowa Antoni. Jordan, fantazya		9
Czajkowski. Wernyhora, powieść historyczna, 2 tomy		24
Pług Adam. Przyjaciele, bajka		7
Okólnik księdza Piotrowicza o gwałtach moskiewskich		3
Wołody Skiba. Kwiat z Sumatry, powieść		15
Słowacki. Ojciec u zadżymionych. W Szwajcarji		3
Zmorski. Lesław, fantazya		4
Sawaszkiewicz. Porównanie wypraw na Moskwę Żółkiewskiego i Napol. I.		6
Brodziński. Wiesław, sielanka		6

Poznań, 8 lutego 1872.

P. P.

Niniejszém pozwalam sobie donieść uniżenie, że dzisiaj pod firmą

A. Rahmer & Co.

otworzyłem w mieście tutejszém Fryderykowska ulica No. 32b naprzeciw banku prowincyonalnego (646)

interes bankowy i wekslowy,

w którym pan Józef Seegall w Berlinie uczestniczy jako komandytysta.

Polecając usługi moje zostaję

Dr. A. Rahmer.

NEWRALGIE

wszelkie **cierpienia nerwowe** każdéj chwili ustępują po użyciu pigułek anti-newralgijnych dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza**, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** [5309.]

Stanowczy sposób leczenia chorób płciowych, wszelkich wyrzutów, ran syfilitycznych

Doktora **Chable** w Paryżu rue **Vivienne** 36.

Dépuratif du SANG.

Skuteczność syropu *roślinnego bezmerkuryalnego przeciw liszajom, syfilitycznym ranom, zanieczyszczeniu krwi*, tak stanowczą się okazała, że ją dzisiaj 60,000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jak najzaszczytniéj popiera.

Plus de COPAHU.

Przyjemnego smaku a w swém działaniu łagodny *syrop Cytrynianu żelaza dra Chaleb* do dziś w użyciu będące a trudne do zażycia, w skutkach zaś swoich wątpliwe *kubeby i kopajwy* z rzędu lekarstw wypiera Bądź w *nastrzykiwaniach*, bądź *wewnętrznie użyty*, pokonywa z pewnością wszystkie niezno-śne dolegliwości, jakiemi są: *rzeczaczki, upławy, osłabienie kanału, otoki pęcherza.*

Z powyżéj wymienionemi, specyficznemi środkami łączy się j szcze *maść przeciwliszajowa, preparacya do kąpieli mineralnych* (Bains mineraux), *maść przeciw-hemoroidalna, pigułki wyczyniające ze krwi zarazę.*

We Lwowie jedynie w aptece *Piotra Mikolasza*, w Brodach w aptece p. *Kullak*, w Krakowie w aptece p. *Trauczyńskiego*, w Poznaniu w aptece dra *Mankiewicza*, w Warszawie w składach materyałów aptecz. pp. *Ferd. Aug. Gallego i Spiessa.* (6540)

Pruskie centralne towarzystwo akcyjne kredytu gruntowego.

Podpisani pośredniczą jako ajenci pruskiego centra nego towarzystwa akcyjnego kredytu gruntowego w pożyczkach hipotecznych, dających się na **nieruchomości** i na samodzielne w większych miastach położone **grunta miejskie.** Polecając się przedewszystkiém **niewypowiedzialne** pożyczki, które przez raty **mierne** w długim szeregu lat się spłacają, Prospekty i formularze wniosków dają podpisani, udzielający także każdego pożądanego objaśnienia. (635)

Poznań, w lutym 1872.

Hirschfeld & Wolff.

Pana **J. Politowicza** z Grodziska uprasza Ekspedycya Dziennika Poznańsk. o podanie obecnego adresu.

Sztokfisz suchy

w przednim gatunku poleca (636)

J. N. Leitgeber.

Mój

HOTEL

z

restauracyą

i zupełném urządzeniem mam zamiar natychmiast wydzierżawić. (593)

W. Zapałowski, Wągrowiec.

Szanownym moim przyjaciołom handlowym!

donoszę uniżenie, że przesłane mi łaskawie zamówienia na Java cyg. po 7 i pół talara za tysiąc w skutek dwutygodniowego stricke m. robotników dopiero na początku marca rb. wykonać mogę. Z lepszych gatunków mam natomiast znaczne zapasy i polecam: (625)

La Puntualidad za tysiąc	tal.	10
Espana (robota piękna i gatunek) dito	„	13½
La Patria (z okładką Kuba)	„	16
La Flor (czyste Kuba format mały)	„	20

Każdemu smakoszowi polecam m. **Sumatra** z. **Havanna** 22 tal. jako też inne gatunki do 85 tal. za tysiąc.

Pudełka na próbę przesyłam za zaliczką lub przesłaniem należytości.

Fabryka cygar Rud. Regenbrecht.

Berlin. Brückenstr. 10a.

W czwartek dnia 29 lutego 1872. rozpoczyna się **sprzedaż tryków** z tutejszéj

owczarni zarodowéj

Rambouilletów

po oznaczonych stałych cenach.

Buchaje rasy Shorthorn i holenderskiéj jako też **kiernozy rasy Yorkshire** sprzedają się każdego czasu. Cenniki tryków przesyłają się na życzenie. (241)

Na zamówienia stoją gotowe furmanki w Białośliwiu.

Najbliższa stacya pocztowa Wysoka ¼ mili.

„ „ kolejowa Białośliwie ½ mili.

Dom. Czajcze, 15 stycznia 1872.

RITTHAUSEN.

Eau Dentifrice Kremskiego.

Środek ku wzmacnianiu dziąseł poleca oryginalną butelkę po 1 tal. (626)

T. Luziński

Wilhelmowska ulica 13.

obok Bazaru.

Swieże opiekane śledzie

poleca (637)

J. N. Leitgeber.

---

16 lat powodzenia we Francyi; 27 medali.

Mastyx czyli **Kit p. Lhomme - Lefort.**

Jedyny, jaki przyjętym został na wystawie powszechnéj w 1867 r., uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francyi,

do szczepienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i na wszelkich krzewach.

Do zastósowania go dostateczny jest nóż lub łopatka.

Fabryka rue de Paris, Nr. 162. Belleville Paris, w Krakowie w aptece pana Trauczyńskiego, we Lwowie w aptece p. Mikolascha, w Brodach w aptece p. Kullaka, w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. (682).

Znakomite dzieła rolnicze za zniżoną cenę.

1. **Rathgeber** bei Wahl und Gebrauch landwirthschaftlicher Geräthe und Maschinen. 160 str. z licznemi rycinami. Zamiast 1 tal tylko 15 sgr. 2. **Die Pflege** und Benutzung des Haus chweines von Rohde (profesor agronomii w Eldenie) 186 str. zamiast 1 i pół tal. tylko 15 sgr. z przez fr. 17 i pół sgr. 3. **Die nützlichen Vögel** (opis użytecznych ptaków w rólnictwie) 162 str. 88 ryc. zamiast 15 sgr. tylko 7 i pół sgr. Trzy powyższe dzieła razem za 1 tal. 4. **Practisches Handbuch** der Pferdekrankheiten nebst Angabe der alläopatischen und homöopatischen Arzneimittel von Amerlan. 535 str. i 150 rycin (dzieło bardzo użyteczne) zamiast 3 tal. tylko 1 tal. 2 i pół śgr. 5. **Handbuch** für angehende Landwirthe von Kirchbach. 6te Auflage, bearbeitet von Birnbaum. 2 części, tom I 694 str. tom II 648 str. zamiast 4 i pół tal. tylko 1 tal. 10 sgr. 6. **Handbuch** der landwirthschaftlichen Baukunde von Schubert. 232 str. (z rycinami) opr. zamiast 1 tal, 15 sgr. tylko 15 sgr. 7. **Chodowla**, pielęgnowanie, żywienie i używanie koni, bydła i owiec itd. oraz wyszczególnienie ich chorób zwyczajnych i sposobów leczenia. Książka dla posiedzicieli mniejszych dóbr i włościan. 198 str. zamiast 15 sgr. tylko 10 sgr. z przesyłką 11 śgr. 8. **Myśliwstwo** w Polsce i Litwie przez Kurowskiego 227 str. zamiast 1 tal. 15 sgr. tylko 15 sgr. [643]

Księgarnia I. B. Langiego

w Gnieźnie,

ma zaszczyt polecić **Szanownemu Duchowieństwu,** [627]

„Trento“

Kazania na wielki post.

Cena egz. 2 tal.

Wielmożnym i szanownym Paniom miasta i okolicy donoszę, że od pierwszego marca r. b. przyjmuję wszelką robotę tyczącą się

krawieczczyzny,

przyrzekając prędkie, sumienne i gustowne wykonanie téjże. (630)

Bydgoszcz, Gamm ulica Nro. 4

Florentyna Bandyt.

Słodkie, soczyste, prawdziwe mesyńskie pomarańcze

poleca [638

J. N. Leitgeber.

SZPRYCOWANIE Z ROSLINY MATIKO

PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY W PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie **rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe.** Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy, za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z esencyi Matiko i balsam kopaiwy. (297)

Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnéj woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault & Comp.**

Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Poznaniu w aptekach Dra Mankiewicza i Elsnera.

WEISSER BRUST-SYRUP von G.A.W. MAYER.

Butelka 2 tal., 1 tal., pół tal. But. na próbę 8 sgr.

Dobrowolne uznanie.

Od dawnego czasu cierpiałem mianowicie z rana na mocne zaflegmienie. Używałem przeciw temu rozmaitych środków lekarskich lecz napróżno. Po użyciu trzech ¼ butelek białego syropu piersiowego. G. A. W. Mayera jestem teraz uwolniony od mego cierpienia i polecam takowy podobnych razach ponieważ natychmiast skutkuje.

Hornburg pod lasem harczyńskim 21 kwietnia 1771.

(633) **C. F. Suthoff,** kupiec.

Sławny **biały syrop piersiowy** G. A. W. Mayer jest do nabycia w towarze prawdziwym w Poznaniu u

Izydora Busch, Sapieżyński Plac 2.

Br. Krayn, Wroniecka ulica 1.

Krug & Fabricius, Wrocławska ul. 10.

J. N. Leitgeber, Wielkie Garbary No 16.

KAPSUŁKI RAQUIN.

Potwierdzone przez Akademią medyczną paryzką, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najzupełniejszych kuracyi na stu osobach chorych. Akademia zatem orzekła, że kapsułki te są doskonalsze **nad wszelkie preparacye z Kopahu,** ponieważ nie utrudzają żołądka, nie sprawiają nieprzyjemnego odbijania i zawierają pod tąż samą objętością większą jak inne ilość **KOPAHU.** Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez Akademią medyczną. — W Paryżu na przedmieściu St. Denis, No. 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie można dostać także **WIZYKATORYE ALBESPEYRES.** W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. [1906]

W Dominium **Szlachcinie** stanowić będą od 7go b. m. następujące **król. ogiery** z Sierakowa: (594)

Tizian za 3 tal. 7 sgr. 6 fen. od klaczy

Hamdani za 2 tal. 7 sgr. 6 fen. „ „

Telegraph za 2 tal. 7 sgr. 6 fen. „ „

We wtorek d. 13 b. m. o godzinie 11téj przed południem odbędzie się w lasach Kórnickich (obrębie Błażejewo) **licytacya** na **170 sztuk** (631)

sosnowego budulcu.

Zarząd leśny.

W tutejszéj **oryginalnéj holenderskiéj** (634)

trzodzie pełnéj krwi,

są na nowo do sprzedania:

2 krowy (świeżo dojna i cielna) tak samo 4 cielne **jałowice,** jako też zdatne do rozpłodu **buhaje.**

Bischwitz n. W., ¾ mili od Wrocławia oddalony.

Frhr. v. Seherr-Thoss.

Dominium Kruszewo

pod Czarnkowem ma na sprzedaż **75** cent. **koniczyny** czerwonéj, **500** szefli **lubinu** żółtego, w wybornym ziarnie; i **24 sztuki bydła** opasowego w przecięciu sztuka po 12 centnarów żywéj wagi. Zamówienia przyjmuje 591

Zarząd.

Polak, emigrant.

Młody człowiek, żonaty, wróciwszy niedawno z Zagranicy, umiejące dokładnie oba języki krajowe, obeznany z prowadzeniem ksiąg kasowych, tudzież z wszelką manipulacyą rachunkową przy administracyi gospodarczéj na wsi, życzy sobie w każdéj chwili objąć posadę kasyera, rachmistrza lub sekretarza w zaciszu wiejskiém w Księstwie Poznańskiém, za bardzo umiarkowaném wynagrodzeniem. Bliższéj wiadomości udzieli Administracya Dziennika Poznańskiego. (549)

Pisarz podwórzowy

poszukuje miejsca od 1 marca r. b. który jest obeznany dokładnie z prowadzeniem rejestrow i z prowadzeniem gospodarstwa podwórzowego i w razie potrzeby do pola. Poste restante **Orchowo** pod lit. **Z. Z.** (615)

Pisarza zdatnego i **ucznia gospodarczego** z wykształceniem tercyanera poszukuje Dom. Borek. (554)

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 8 lutego 1872.

Akcye zakładowe kolei żelaznych.

Akwizgrań.-mastrych.	4	50 pł.	
Berlińsko-zgorzelicka	4	87 pł.	
Berl.-poczdam.-magdb.	4	224¾ pł.	
Berlińsko-szczecińska	4	175⅝ pł.	
Czeska kolej zachodn.	5	116-½-¼ pł.	
Halls.-żóraw.-gubeńsk.	4	61 pł.	
Koléj po prawym brzegu Odry	5	110 pł.	
Marchijsko-poznańska	4	55½ pł.	
Dolnocnoszląz.-march.	4	95⅜ pł.	
Górnoszląs. kol. lit. A.C.	3½	223½ pł.	
dito lit.B.	3½	194¼ pł.	
Wschodniopruska kol. południowa	4	48⅝ pł.	
Nadreńska	4	168-70 pł.	
dito lit. B.	4	98⅜ pł.	
Starogardzko-poznańs.	4½	98½ pł.	
Brzesko-kijowska	5	70 pł.	
Brzesko-grajewska	5	44⅝ pł.	
Galicyjska Ludwika	5	114-5-4¾ pł.	
Austr.-franc. koléj pań.	5	236-3½-4½ pł.	
Austr. półn. zachodnia	5	129½-8½-¾ pł.	
dito koléj Rudolfa	5	75-6-5½ pł.	
dito koléj połudn.	5	123-1½-2½ pł.	
Węgiersko-galicyjska	5	79¾ żąd. i pł.	
Warszawsko-bydgosk.	4	— pł.	
Warszawsko-wiedeńsk.	5	81¼ pł.	
Elżbiety koléj zachod.	5	110 pł.	
Wrocławsko-warszaws.	—	—	

Krajowe obligacye pierwotne.

Akwisgr.-mastr. I emis.	4½	— pł.	
dito II emis.	5	99½ pł.	
dito III emis.	5	97½ płac.	
Berlińsko-zgorzelicka	5	102 pł.	
Berl.-poczd.-magdeb. lit. A i B.	4	94 pł.	
lit. C.	4	93¼ płac.	
lit. D.	5	100⅝ pł.	
Koloń.-mind. I emis.	4½	— pł.	
dito II dito	5	102⅝ pł.	
dito II dito	4	92¾ pł.	
dito III dito	4	92¾ pł.	
dito III dito	4½	99½ pł.	
dito IV dito	5	92½ pł.	
dito V dito	4	92½ pł.	
Marchijsko-poznańska	4	102 żąd.	
Magdeb-halbersztacka	4	99¾ żąd.	
dito z r. 1865	4½	99¾ żąd.	
dito z r. 1870	5	101⅜ pł.	
Górnoszlązka litera A.	4	93 pł.	
dito litera B.	3½	85 pł.	
dito litera C.	4	93 pł.	
dito litere D.	4	93 pł.	
dito litera E.	3½	85 pł.	
dito litera F.	4½	99¾ pł. i żąd.	
dito litera G.	4½	99¾ pł. i żąd.	
ditt litera H.	4½	99¾ pł. i żąd.	
Górnośl. brzegs..-niska	4½	— pł.	
dito koźlo-bogumiń.	4	91¾ pł.	
dito III emisya	4½	— pł.	
dito IV emisya	4½	— pł.	
dito IV emisya	5	103 pł.	
Górnoszl. starog.-pozn.	4	— pł.	
dito II emisya	4½	99½ pł.	
dito III emisya	4½	99½ pł.	
Wsch.-prus. kol. połudn.	5	101½ pł.	
dito litera B.	5	101¼ pł.	
Kol. po praw. brzeg. Odr.	5	102⅙ pł.	

Zagraniczne obligacye pierwotne.

Charkowsk.-azowsk.	5	93⅛ pł.	
Charkow-kremencz.	5	92¾ pł.	
Gal. koléj Karola Ludw.	5	94⅜ pł.	
dito II emisya	5	91½ pł.	
dito III emisya	5	89⅙ pł.	
Jelecko-orelska	5	93 pł. i żąd.	
Jelecko-woronežka	5	91⅙ pł. i żąd.	
Kozłowsk.-woronežka	5	95 pł. i żąd.	
Kursko-Charkowska	5	93 pł.	
Kursko-Kijowska	5	94⅛ pł.	
dito mała	5	94⅛ pł.	
Lwowsko-czerniejows.	5	68⅞ pł.	
dito II emisya	5	77⅛ pł.	
dito III emisya	5	71⅜ pł.	
Moskiews.-riażańska	5	96¼ pł.	
Moskiews.-smoleńska	5	93⅝ pł.	
Austr.-franc. koléj	3½	300½ pł.	
Węgiers. kolej wschod.	5	74½ pł.	
Riażańsko-kozłowska	5	95 pł.	
Szujsko-iwanowska	5	92⅜ pł.	
dito mał.	5	— żąd.	
Warszaws.-wied. II em.	5	96⅜ pł.	
dito małe	5	96⅜ pł.	
dito III em.	5	96 pł. i żąd.	
dito małe	5	96 pł. i żąd.	

Niemieckie papiery.

Półn.-niem. poż. związ.	5	100⅝ pł.	
Dobrow. poż. państw.	4½	100½ pł.	
Pożyczka państ. z r. 1859	5	100½ pł.	
Obligi długu państwa	3½	89 pł.	
Prem. poż. pańs. z 1855	3½	120¾ pł.	
Listy zastawn. prusk.	3½	84¾ pł.	
dito	4	96 pł.	
dito	4½	100⅜ pł.	
dito	5	102 pł.	
Pomorskie listy zastaw.	3½	84½ pł.	
dito	4	94⅜ pł.	
dito	4½	101½ żąd.	
Poznańskie (nowe)	4	94 żąd.	
Szląskie	3½	87¾ żąd.	
dito lit. A.	4	98 pł.	
dito nowe	4	98 pł.	
Zachodnio-pruskie	3½	83 pł.	
dito	5	94 pł.	
dito	4½	100 pł.	
dito II serya	5	103¼ żąd.	
ditto dito	4	94 żąd.	
Listy rent. pomorskie	4	97 pł.	
dito poznańskie	4	95½ pł.	
dito pruskie	4	95¾ pł.	
dito szląskie	4	96⅝ pł.	

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	4⅕	62-1½-⅜ pł.	
dito papier.	4⅕	54-⅙ pł.	
dito losy z 1854.	4	86 żąd.	
dito losy z 1860	—	88 pł.	
Austr. losy z 1858	5	110½ żąd.	
dito losy z 1864	—	86¾ pł.	
Rosjsk. polsk. oblig. skob	4	75⅝ żąd.	
Pols. listy zast. III em.	4	74 żąd.	
dito nowe	5	74 żąd.	
Pols. listy likwidacyjn.	4	63⅛ pł.	
Ameryk. pożycz. 1882	6	96¾-¼ pł.	
dito 1885	6	97¼ pł.	
dito	5	—	
Bukar. losy 20-frank.	—	— pł.	
Rumuńska pożyczka	8	— żąd.	
Rum. oblig. kol. żel.	7½	47¼ pł.	
Renta francuzka	5	87⅜ żąd.	
Włoska renta	5	65⅛-4½ pł.	
Pożycz. turecka z r. 1865	5	48-7⅛-½-¼ pł.	
dito z r. 1869	5	57⅙ żąd.	

Akcye bankowe i banków kredytowych.

Pow. bank depozyt.	5	106⅞ pł.	
Berlińs. stowarz. handl.	4	156 pł.	
Berlińs. bank lombard.	5	96¼ pł.	
Berlińs. bank meklers.	4	150 pł.	
Berlińs. bank meklers. produktów	— 5	127 pł.	
Wrocław. bank dyskon.	4	142½ pł.	
dito wekslowy	4	157¼ pł.	
Gdańsk. stow. bankowe	4	104 pł.	
Gdański bank prywatn.	4	117 pł.	
Darmstadzki bank	4	183 pł.	
dto zwany Zettelbank	4	121 pł.	
Desawski bank kredyt.	—	13¾ pł.	
Niemiecki bank narod.	5	107 pł.	
dito dito Unii	4	120 pł.	
Stowarzysz. dyskont.	4	214½ pł.	
Hamburgs. bank handl.	5	123½ pł.	
Gotajski bank kredyt.	4	116 pł.	
Hanowerski bank	4	109 żąd.	
Heski bank	4	98¾ pł.	
Włosko-niemiecki bank	6	119 pł.	
Królewiecki bank pryw.	4	116½ pł.	
Królewiecki bank stow.	5	115 pł.	
Kwileckiego i Sp. bank	5	— pł.	
Magdeb. stow. bankowe	4	136 pł.	
Magdeb. stow. mekler.	4	130½ pł.	
Magdeb. bank pryw.	4	110½ żąd.	
Meinigski bank kredyt.	4	161⅛ pł.	
Austryack. zakład. kred.	5	197½-5½-6½ pł.	
Austr.-niemiecki bank	5	117½ pł.	
Wschodnio-niem. bank	4	107¾ pł.	
Pomors. bank ryc.	4	113 żąd.	
Poznańs. bank prowinc.	4	117 żąd.	
Pruski bank akcyjny	4	195¼ pł.	
Pruski bank akc. centr.	5	127¾ pł.	
Prowinc. stow. dyskont.	5	139¼ pł.	
Szląskie stowarz. bank.	4	167 pł.	
Szczecin. bank stowarz.	4	102¼ pł.	

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

Fryderyksdory	113 7/12 pł.
Luidory	1.10 pł.
Napoleonsdory	5.10⅜ pł.
Imperyały	5.14½ pł.
Dolary	1.11⅜ pł.
Złoto w sztab. funt celn.	461 pł.
Śrebra funt celny	29. 20 pł.
Zagranicz. noty bank.	99¾ pł.
Austryack. noty bank.	89⅞ pł.
Rosyjskie noty bank.	83⅜ pł.
Francuskie noty bank.	— pł.

Drukiem i Nakładem drukarni J. I Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.